IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 42)**

z dnia 13 kwietnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 42)

13 kwietnia 2021 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji na temat Krajowego Planu Odbudowy dla sektora rolnego;

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o płatnościach w ramach systemów wparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1072).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Gembicka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Waldemar Buda** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Marzanna Lipińska** wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Maria Fajger** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Michał Wiśniewski** zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Marcin Wroński** zastępca dyrektora generalnego KOWR, **Ewa Sufin-Jacquemart** prezes Zarządu Fundacji Strefa Zieleni, **Olga Poleszczuk-Tusińska** specjalistka ds. ochrony przyrody na obszarach rolnych Fundacji WWF Polska, **Katarzyna Karpa-Świderek** doradca Zarządu ds. kontaktów z mediami Fundacji WWF Polska, **Katarzyna Jagiełło** ekspert środowiskowy Koła Parlamentarnego Polska 2050, **Iwona Janicka** członek Zarządu Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych OFOP oraz **Artur Furdyna** przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Rzek Iny i Gowienicy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Konrad Nietrzebka** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa… Jeszcze chwileczkę, bo zgubił nam się minister Buda. Krzesło już jest. Nie, to jest ministerstwo rolnictwa. Już jest – świetnie. Witamy panią minister Annę Gembicką. Bardzo nam miło.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:

Dzień dobry. Witam serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze czekamy na ministra Budę. Myślę, że za chwilę minister połączy się z nami. Wiem, że minister ma mało czasu i będzie musiał nas za chwilę opuścić, a więc na pewno będzie za chwilę.

Już rozpocznę. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów obecnych na miejscu oraz łączących się z nami zdalnie. Informuję, że dzisiejsze posiedzenie, jak ostatnie wszystkie posiedzenia, zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Witam państwa posłów i gości na sali. Witam państwa posłów łączących się z nami zdalnie. Witam gości. Witam jeszcze raz panią minister Annę Gembicką. Mam nadzieję, że dołączył już do nas pan minister Buda, a jeżeli nie, to proszę sekretariat, żeby połączył

się z ministrem telefonicznie i poprosił, żeby minister Buda do nas dołączył, bo bez niego nie rozpoczniemy dzisiejszego posiedzenia.

Szanowni państwo. Proszę, aby posłowie obecni na sali zalogowali się oraz głosowali za pomocą urządzenia do głosowania, natomiast posłowie uczestniczący zdalnie – na tablecie. W celu sprawdzenia kworum proszę się zalogować, a następnie nacisnąć dowolny przycisk. Sprawdzamy kworum. Już się ukazało, więc bardzo proszę państwa na sali – naciskamy.

Możemy wyłączyć mikrofon, pani poseł, pani przewodnicząca.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Już jest pan minister.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, jest. Super. Mamy pana ministra, a więc bardzo się cieszymy, że pan minister jest z nami. Witamy pana ministra.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Dzień dobry. Witam serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan minister zmienia image. Widzę, że jest broda, ale to dobrze, czasami trzeba.

Proszę bardzo, sprawdzamy kworum. Nadal sprawdzamy kworum.

Proszę o podanie wyniku.

Udział w posiedzeniu potwierdziło 32 państwa parlamentarzystów. Stwierdzam, że mamy kworum i to naprawdę bardzo wysokie kworum, co tym bardziej cieszy.

Komunikat dla państwa posłów oraz gości łączących się zdalnie. Przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcję zgłoszenia się do dyskusji i zabrania głosu w trakcie posiedzenia.

Informuję, że porządek posiedzenia obejmuje dwa punkty. Punkt pierwszy – informacja Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat Krajowego Planu Odbudowy dla sektora rolnego. Punkt drugi – pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1072.

Przechodzimy do pierwszego punktu. Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, pana ministra Waldemara Budę. Bardzo proszę. Wiem, że pan minister ma mało czasu, bo o godzinie 12.30 ma konferencję prasową i będzie nas musiał za chwilę opuścić, dlatego ma pan, panie ministrze, pół godziny na to, żeby nas zapoznać z tematem, a później oczekujemy pana obecności przy pytaniach.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Pani minister, panie przewodniczący, panie i panowie parlamentarzyści. Bardzo dziękuję, że osobno i ze szczegółową dedykacją dla rolnictwa i terenów wiejskich możemy porozmawiać o Krajowym Planie Odbudowy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, gdyby pan mógł mieć bliżej mikrofon, byłoby lepiej pana słychać i więcej informacji usłyszymy, a na tym nam dzisiaj zależy.

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Czy teraz jest lepiej?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Myślę, że tak.

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

W każdym razie jeszcze raz bardzo dziękuję – jeszcze raz to powtórzę – za możliwość uczestniczenia w posiedzeniu Komisji i przedstawienia, jak w Krajowym Planie Odbudowy planujemy potraktować rolnictwo, ale też tereny wiejskie. Od razu muszę powiedzieć, że informacje są optymistyczne, ponieważ zaproponowaliśmy pewien standard

działań, które pokazaliśmy w dokumencie 26 lutego, wykładając Krajowy Plan Odbudowy do konsultacji. Ale też w wyniku konsultacji, dyskusji i spotkań przedstawiona propozycja będzie znacząco zwiększona, a ponadto będą także zwielokrotnione rodzaje interwencji, zakresy interwencji. Powiem również o tym pokrótce, a pani minister z pewnością temat rozwinie.

Odnosząc się do Krajowego Planu Odbudowy powiem ogólnie, że plan zawiera w sobie dwie części: część dotacyjną i część pożyczkową – odpowiednio 24 mld euro i 34 mld euro. Są to kwoty, które są przeznaczone na odbudowywanie gospodarki po pandemii i wzmacnianie jej odporności na podobne tego typu sytuacje w przyszłości. Nie mamy pełnej swobody dysponowania środkami, ponieważ przede wszystkim przedstawiamy reformy, które powinny być zrealizowane w ramach poszczególnych sektorów. A pewnym narzędziem i celem do zrealizowania są inwestycje, które pokazujemy później, w drugiej kolejności.

Dodatkowo wszystkie reformy i propozycje muszą opierać się o dwa markery: klimatyczny – 37% i cyfrowy – 20%, czyli w całej puli środków – zarówno w części dotacyjnej, jak i pożyczkowej – te proporcje muszą być zachowane.

Trzeba jeszcze uwzględniać fakt, że Komisja Europejska stawia za pewnego rodzaju standard, żeby w Krajowym Planie Odbudowy odpowiadać na zalecenia semestru europejskiego, wskazanego przez Radę Europejską. Zalecenia wskazywane są co roku. Mamy takie zalecenia za 2019 r., za 2020 r. Z dialogu technicznego z Komisją Europejską wynika, że KE bardzo skrupulatnie trzyma się wytycznych, które kierowane są co roku do poszczególnych krajów członkowskich. W ramach wytycznych kierowaliśmy się zaleceniami, konstruując Krajowy Plan Odbudowy, w tym i Krajowy Plan Odbudowy dla rolnictwa.

Mówiąc o szczegółach powiem tylko jeszcze technicznie, że do 30 kwietnia jesteśmy zobowiązani przedłożyć Krajowy Plan Obudowy do KE. Komisja poprzez przyjęcie dokumentu będzie nim zarządzała, czyli będzie to dokument zarządzany na centralnym poziomie europejskim. Kierunkowej zgody w tym zakresie musi również udzielić Rada Europejska, co będzie wtórne w stosunku do wcześniejszej decyzji Komisji.

Szanowni państwo. Jeżeli chodzi o rolnictwo, to propozycje, które przedłożyło ministerstwo rolnictwa, są bardzo szerokie i dotyczą wielu sektorów. Przede wszystkim największa pula środków to pula środków dotycząca skracania łańcucha dostaw w sektorze rolno-spożywczym. Pierwotnie w Krajowym Planie Odbudowy przewidzieliśmy kwotę 500 mln euro, ale wielokrotne rozmowy i z ministrem rolnictwa, i z szeregiem forów dyskusyjnych, w których uczestniczyliśmy wskazały, że tę kwotę należałoby zwiększyć. Mamy na dzień dzisiejszy propozycję, żeby tę kwotę zwiększyć do mniej więcej 1,26 mld euro.

W wiązce projektów będą znajdowały się takie działania, jak odbudowywanie lokalnych albo regionalnych centrów logistyczno-przechowalniczych. Będą możliwości finansowania inwestycji odbudowywania bądź budowy nowych zakładów przetwórczych, ale również hurtowni, miejsc sprzedaży hurtowej produktów, płodów rolniczych. Będzie można również zakupywać środki dotyczące produkcji, samej mechanizacji produkcji, automatyzacji produkcji oraz zastosować szereg rozwiązań, związanych z „zielonym rolnictwem", czyli są to rozwiązania, które sprzyjają rolnictwu ekologicznemu.

Szanowni państwo. Są też zadania dotyczące wzmacniania, zwiększania potencjału badawczego w sektorze rolno-spożywczym. W tym zakresie mamy bardzo, bardzo konkretną propozycję – ponad 115 mln euro – żeby instytuty, które dzisiaj się tym zajmują, znacząco wzmocnione tymi środkami, mogły wieść prym w Środkowej Europie z punktu widzenia postępu i prac badawczych, dotyczących właśnie sektora rolnego. Zawsze na ten cel brakowało środków. Zawsze mieliśmy oczekiwania, żeby finansować ten cel w większym stopniu, ale inne potrzeby zawsze były ważniejsze. A więc nie chcieliśmy tego zadania spychać na boczny tor. Wiemy, jak to jest ważne. Początkowo była kwota 97 mln euro, ale nowa propozycja ministerstwa rolnictwa, na którą się oczywiście zgadzamy, to jest ponad 115 mln euro, o czym zapewne powie nam też pani minister.

Dużym problemem w finansowaniu ze środków zewnętrznych, jeśli chodzi o tereny wiejskie, są systemy gospodarowania ściekami oraz zaopatrzenia w wodę. Ponieważ w kończącej się już perspektywie był duży problem związany z tym, że tereny mało zurbanizowane nie wykazywały współczynników, które pozwalały na inwestowanie w tego

typu inwestycje na terenach wiejskich, dlatego postanowiliśmy, ażeby właśnie inwestycje w gospodarowanie ściekami oraz w gospodarkę wodną zaproponować w KPO na ponad 200 mln euro. Dodam, że ministerstwo rolnictwa absolutnie popiera tę inicjatywę. Myślę, że to rozwiąże problemy, które od lat nie znajdowały finansowania zarówno krajowego, jak i europejskiego. Po prostu wymogi polityki spójności oraz Wspólnej Polityki Rolnej i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wykluczały tego typu inwestycje. Dlatego będziemy forsować, aby to zadanie włączyć w działania na rzecz obszarów wiejskich. Pozostaje jeszcze kwestia negocjacji z Komisją Europejską.

Mamy też diagnozę i postanowiliśmy również mocno wesprzeć tę dziedzinę, która jest w postaci białych plam, a mianowicie, chodzi o dostęp do szerokopasmowego internetu. Ewidentnie dotyczy to właśnie terenów i obszarów wiejskich. Gdy dzisiaj mówimy o internecie, to nie mówimy o pewnego rodzaju dostępie do rozrywki, tylko mówimy o możliwości nauki, możliwości pracy, jak również o możliwości dostępu do służby zdrowia. Dzisiaj w naszej ocenie wzmocnienie dostępu do internetu czy usunięcie białych plam w dostępie do internetu pozwoli zatrzymać czy też ograniczyć wyludnianie się terenów wiejskich i poszukiwania lepiej płatnej, lepszej jakościowo pracy poza sektorem rolniczym w dużych miastach.

Jeśli można tak powiedzieć, to jedną z niewielu zalet, która dotknęła nas w związku z pandemią, jest też uwidocznienie się pewnej elastyczności i możliwości wykonywania pracy poprzez narzędzia zdalne, ale do tego zawsze i w każdym przypadku potrzebny jest internet szerokopasmowy. A więc liczymy, że wydatkowanie ponad 1 mld euro na tego typu cel w poważnym stopniu pozwoli, aby nowe pokolenie, które wychowuje się na obszarach wiejskich, mogło zostać w swoich rodzinnych miejscowościach i nadal realizowało się zawodowo. To pokolenie nadal mogłoby robić rzeczy, co do których zdobywało kompetencje na wyższych uczelniach albo mogłoby powrócić po studiach właśnie na tereny wiejskie, z których się wywodzi.

Szanowni państwo, to jest zaskakujące, ale z punktu widzenia badania opinii społecznej na terenach wiejskich to internet był wskazywany jako jedna z głównych przyczyn opóźnienia rozwojowego czy utrudnienia w rozwoju osób mieszkających na terenach wiejskich. Mogłoby się to wydawać zaskakujące. Nie dotyczyło to stricte samego rolnictwa czy ułatwień w rolnictwie, ale dostępu do internetu na terenach wiejskich – mieliśmy ponad 50% odpowiedzi tego rodzaju, a więc nie można zbagatelizować tego typu oczekiwań.

Szanowni państwo – jeszcze retencja, na którą zawsze brakowało środków i pewnie każde środki dałoby się dzisiaj wykorzystać w tej branży. Takiego działania do tej pory nie było w Krajowym Planie Odbudowy, ale wszystkie uwagi, które w ramach konsultacji do nas spłynęły – a przypomnę, że łącznie mamy ponad 5 tys. uwag – wskazywały również, że wzmocnienie systemu retencyjnego na obszarach wiejskich jest także konieczne i potrzebne z punktu widzenia prawidłowej gospodarki rolnej, z punktu widzenia utrzymania efektywności produkcji. A więc nie mamy wątpliwości, że ta propozycja ministerstwa rolnictwa jest wartościowa i będziemy się na tym również skupiali.

Mamy również zadania dotyczące rolnictwa precyzyjnego. Pewnie więcej na ten temat powie pani minister.

Szereg, szereg działań, szanowni państwo, które powodują, że możemy powiedzieć, iż dla samego rolnictwa mamy przeszło 10% na rolnictwo, a prawie 20% – na tereny i obszary wiejskie. W związku z tym to jest znaczący postęp. Myślę, że jak porównamy krajowe plany odbudowy poszczególnych krajów, to uważam, że na końcu będziemy jednym z liderów; jednym z krajów, które będą miały jedną z większych części alokacji, przeznaczonych na rolnictwo.

Bardzo też państwu dziękuję, bo z częścią z państwa, których widzę na połączeniu, mieliśmy również okazję spotykać się na różnych forach, wysłuchaniach publicznych, debatach eksperckich, w Radzie Dialogu Społecznego, w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Tam również państwo podnosili te sugestie dotyczące rolnictwa, co ostatecznie przełoży się na kształt planu. Konsultacje, które prowadziliśmy, były realne. Chcieliśmy doprowadzić do tego, żeby dokument był po prostu lepszy. Wiele uwag strony opozycyjnej, wiele uwag środowisk skupiających rolników, mieszkańców terenów wiejskich,

po prostu będziemy uwzględniać w Krajowym Planie Odbudowy, bo zależy nam na tym, żeby nie pominąć żadnego kierunku, bez którego tereny wiejskie będą rozwijać się nierównomiernie albo będą miały barierę rozwojową.

A więc to tyle tytułem wstępu. Będę do państwa dyspozycji przy szczegółowych pytaniach w dalszej części posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Pan minister z nami jeszcze zostanie czy już w tej chwili chce pan wyjść?

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Jeszcze będę, oczywiście.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, panie ministrze. Oddamy głos pani minister Gembickiej, a później, jeżeli pan jeszcze będzie, to… Czy może najpierw...

Ile pan jeszcze ma czasu, panie ministrze, do konferencji?

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

O godzinie 12.30 mam konferencję z rzecznikiem rządu, panem Piotrem Müllerem, w związku z tym mam jeszcze kilka, kilkanaście minut.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To może jednak zmienię sposób obradowania – pani minister się nie obrazi – bo jeżeli ma pan nam uciec, to chcielibyśmy zadać kilka pytań. Już pan przewodniczący Sachajko, jak zauważyliście, ma rękę w górze od 15 minut i chciałbym mu oddać głos, żeby zadał pytanie.

Proszę bardzo, panie ministrze. Panie przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Cóż za prorocze słowa, panie przewodniczący.

Wracając do meritum – bardzo dziękuję, panie ministrze, za przedstawienie planu. Trudno się z tym nie zgodzić, trudno się nie zgodzić z celami i koniecznością rozwoju obszarów wiejskich. Jednak jeżeli czytamy w materiale, który pan przygotował, że około 10% pieniędzy pójdzie na obszary wiejskie i rolnictwo, to się wydaje, że tak powiem – może mocno – ale skandalicznie mało.

Na wsi żyje 40% społeczeństwa. Obszary wiejskie stanowią około czy ponad 90% Polski. A więc chociażby te dane powinny skłaniać wszystkich do tego, aby jednak na obszary wiejskie poszło przynajmniej 40% pieniędzy, ponieważ pieniądze, które ewentualnie pożyczymy z Unii Europejskiej, będą spłacane przez wszystkich Polaków. Nawet jeżeli będą środki bezzwrotne w wysokości 23,85 mld euro, to te środki również polski podatnik zwróci do Komisji Europejskiej w pięciu podatkach, które są planowane. A więc nie rozumiem, dlaczego ludzie, którzy zamieszkują obszary wiejskie, ponoszą takie same obciążenia jak ci, którzy będą mieszkali w miastach, a na pomoc w rozwoju ich obszarów, ich gospodarstw i ich biznesów, że tak powiem, idzie czy pójdzie tylko ewentualnie 10%.

Naprawdę zaniechania na obszarach wiejskich są gigantyczne – wielkie niszczenie ośrodków zdrowia, właściwie całej infrastruktury na wsi, nie wspominając o komunikacji. Pan minister mówił o białych plamach wykluczenia telekomunikacyjnego i znowu, infrastruktura światłowodowa na obszarach wiejskich, bo ta jest najbardziej efektywna i pewna, jest w znacznie gorszym stopniu rozwinięta niż w miastach. Stąd prośba jednak o znaczące zmiany projektów, tak aby to nie było 10%, tylko tak, jak powiedziałem, co najmniej 40% – tyle, ile procent Polaków mieszka na wsiach i obszarach wiejskich.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Borys.

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Czy mogę się od razu odnieść, bo być może...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Będą trzy pytania, panie ministrze. Dosłownie trzy pytania.

Bardzo proszę, panie pośle. Krótkie pytania.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo krótko. Szanowni państwo, nie wiem, kto z państwa ma rację, bo na odpowiedź z interpelacji otrzymaliśmy informację, że w ogóle na obszary wiejskie z całości będzie przeznaczonych 20% środków, a nie 10%, czyli łączna kwota wyniesie 4,7 mld euro.

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Dlatego chciałbym wyjaśnić...

Poseł Piotr Borys (KO):

Prosiłbym, żeby pan minister był bardziej precyzyjny w tym aspekcie. Nie chciałbym, żeby ten fundusz zastępował inne działania, które są wkalkulowane, bo przecież ma on szczególnie służyć tym sferom, które ucierpiały przez covid. W interpelacji zapytaliśmy, jak ministerstwo ocenia realne straty w całym obszarze rolnictwa, spowodowane przez covid. Informacje są nieprecyzyjne. Wiemy, że powinniśmy tak naprawdę inwestować w sektory, które najbardziej ucierpiały – to po pierwsze.

Po drugie, jeżeli pan minister wspomniał o tym, że około 200 mln będzie przeznaczonych na część kanalizacji i wodociągów, tak potrzebnych na obszarach wiejskich – wiemy o wszystkich zaszłościach – to niech mi pan minister jeszcze powie, jak będzie wyglądał podział środków? Przypomnę, że z Funduszu Inicjatyw Lokalnych jedna z gmin, Sulików, która nie ma dostępu do bieżącej wody – dwie miejscowości nie mają dostępu do bieżącej wody – nie otrzymała dwukrotnie ani złotówki. A sąsiednia gmina, w której rządzi Prawo i Sprawiedliwość, otrzymała 4 mln zł na skatepark. Przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Borys (KO):

Chciałbym, żeby pan minister wytłumaczył, czy te środki będą dzielone sprawiedliwie, bo to jest nasza główna obawa. Szczególnie mówię to w interesie małych miejscowości, małych gmin. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, w Rawie Mazowieckiej rządzi Polskie Stronnictwo Ludowe i jest stamtąd poseł Klimczak. Dostali również pieniądze – na szpital – i to duże pieniądze, tak że to nie jest...

Poseł Piotr Borys (KO):

Gmina Sulików, panie pośle, jest...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To nie jest dzielone tak, jak pan mówi. Próbujecie wmówić Polakom...

Głos z sali:

Jest.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

…że jest to dzielone politycznie.

Poseł Piotr Borys (KO):

Panie przewodniczący, gmina Sulików, proszę zwrócić uwagę, jest jedną z biedniejszych gmin.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu. Rozumiem, że jest mało czasu, jeżeli chodzi o pytania, więc chciałabym konkretnie dopytać o jedną rzecz. Początkowo w inwestycji „Systemy oczyszczania ścieków oraz zaopatrzenia w wodę poza aglomeracjami”

skupiono się tylko i wyłącznie na kanalizacji na obszarach wiejskich, a pominięto kwestie związane z kryzysem braku wody na obszarach z suszą hydrologiczną. Rzeczywiście niewykorzystanie środków w ramach Krajowego Planu Odbudowy na cel walki z suszą byłoby zmarnowaniem środków i dużym niedopatrzeniem. Dlatego cieszy mnie to, co zawarto w informacji, którą podał pan minister (tę informację otrzymaliśmy na chwilę przed posiedzeniem Komisji), że w wyniku konsultacji społecznych dodano inwestycje związane z gospodarowaniem zasobami wodnymi na terenach rolniczych, w tym kwestię retencji. Na ten cel będzie 667 mln euro i to jest dobra kwota na start. Natomiast chciałam podpytać o to, jakie będą szczegóły nowej inwestycji? Czy już teraz można byłoby nakreślić, na co konkretnie miałyby pójść środki i w jaki sposób walczyć z suszą hydrologiczną?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Panie ministrze, zanim oddam głos, to również zadam moje pytanie. Przeglądałem informację i bardzo się cieszę, że to jest aż 10%, ponieważ to pokazuje, że będzie prawie 6 mld euro. A więc to są duże środki i takich środków nie było. Wiemy przecież o tym, drodzy państwo – i pan minister też chyba wie o tym – że rolnictwo bardzo mocno ucierpiało, a to jest Krajowy Plan Odbudowy po covidzie. Wiemy, że rolnictwo bardzo mocno ucierpiało. Wiemy, że ceny – szczególnie takich produktów jak drób czy tuczniki, trzoda chlewna -bardzo ucierpiały w trakcie covidu, dlatego te środki są bardzo oczekiwane przez obszary wiejskie, przez rolników.

Panie ministrze, ale w tym momencie jesteśmy też w trendzie Zielonego Ładu. Troszkę ubolewam, że jak wynika z tego, co widzimy, jest mało środków na produkcję ekologiczną. Właśnie w tym momencie odbywa się konferencja w Senacie i wiemy o tym, że jako kraj jesteśmy daleko w tyle, jeżeli chodzi o produkcję ekologiczną, bo produkcji ekologicznej mamy około 3%, a Austria, która przoduje w Europie, ma 26% obszarów rolnych w ekologii. Wiemy, że taki jest trend w Unii Europejskiej. Wiemy, że jest zielone światło na zielone tereny, to znaczy na tereny ekologiczne. Czy nie można jeszcze ze środków, które są przeznaczone dla Polski, wygenerować więcej środków na produkcję ekologiczną? Wykorzystać to, żeby bardzo poważnie zwiększyć produkcję ekologiczną – tym bardziej, że jak wiemy, mamy dojść do średniej europejskiej, wynoszącej 25%? Będzie to zadanie bardzo trudne dla nas wszystkich, dla Polski. Dlatego myślę, że jest okazja, żeby wykorzystać środki.

Widziałem, panie ministrze, że na produkcję bez GMO został przeznaczony 1,2 mld. To są jakieś środki, ale to jest produkcja bez GMO, a my mówimy o produkcji ekologicznej, to jest dalej idąca produkcja niż tylko bez GMO. Albo trzeba byłoby z tych środków jakoś wyznaczyć pulę, że są to środki na produkcję ekologiczną, albo – i jak myślę, chyba wszyscy w Komisji się ze mną zgodzą – zdobyć kolejne środki, żebyśmy mogli wesprzeć produkcję ekologiczną.

Panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Szanowni państwo, to jest ważne, żeby usystematyzować kwestię procentów. Można mieć różne podejście. Pan poseł, pan minister Sachajko mówił o 40% na tereny wiejskie. My mówimy o 10% i tylko o programach, które są bezpośrednio zarządzane przez ministerstwo rolnictwa – mówimy o programach, które zgłosiło ministerstwo rolnictwa. Ale jakbyśmy policzyli wszystko – i możemy takie zadnie wykonać – to przecież mamy zadania dotyczące budowy żłobków, mamy zadania dotyczące termomodernizacji szkół, mamy zadania dotyczące fotowoltaiki czy mamy zadania dotyczące ścieżek rowerowych. Przecież to wszystko będzie się działo na terenach wiejskich.

Gdyby policzyć obszarowo, ile środków będzie na terenach wiejskich, a ile w miastach, to jak sądzę, te 40% spokojnie byśmy wykazali. Autobusy niskoemisyjne mają być na terenach wykluczonych, tam gdzie dzisiaj transport jest ograniczony albo go w ogóle nie ma. Oczywiście trzeba byłoby teraz policzyć również koszty tego typu transportu. A więc mamy szereg, szereg działań, które będą dostępne i będą realizowane na terenach wiejskich.

Teraz przedstawiłem informację, gdzie konkretne elementy idą albo na rolnictwo, albo na tereny wiejskie, ale wprost będą zarządzane przez ministerstwo rolnictwa, a więc procenty możemy przyjmować bardzo dowolnie. Twardych wydatków na rolnictwo mamy 10%. Jeśli mówimy o szerokiej infrastrukturze, to mówimy o około 20%, a jeśli chodzi o same tereny wiejskie, to pewnie przekroczymy 40%, bo pewnie większość środków będzie na te cele.

W związku z tym...

Poseł Piotr Borys (KO):

Panie ministrze, ale bym prosił sekundeczkę, bo pan powiedział o tych 10% czy 20%...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale zaraz, zaraz, zaraz, panie pośle.

Poseł Piotr Borys (KO):

Ale ja proszę, bo...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, przepraszam bardzo. Jeszcze ja prowadzę obrady.

Poseł Piotr Borys (KO):

Przepraszam, ale pani minister Gembicka pokazała 20%...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

…później oddam panu głos…

Poseł Piotr Borys (KO):

…pokazała 20%...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale panie pośle, panie pośle, ale naprawdę to jest niekulturalne, żeby pan przerywał panu ministrowi.

Poseł Piotr Borys (KO):

Przepraszam pana ministra, ale pan minister ucieknie. Przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, wróci do nas. Spokojnie. Nikt nie będzie uciekał, tylko wyjdzie na chwilę na konferencję, tak jak powiedział.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Proponuję oddać głos pani minister Ani Gembickiej, a ja wrócę za chwilkę, po konferencji i dalej będziemy dyskutować.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

OK. Czekamy na pana, panie ministrze, bo mamy jeszcze do pana pytania. A więc bardzo prosimy, żeby pan do nas wrócił.

Bardzo proszę, pani minister, oddajemy teraz pani głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pandemia COVID-19 dotknęła nas wszystkich, bardzo mocno wpłynęła na gospodarkę na całym świecie, a także na rolnictwo i na sektor rolno-spożywczy. Wiele osób też dostrzegło, jak ważne są stabilne łańcuchy dostaw czy oparcie się na krajowej produkcji i szeroko rozumiane bezpieczeństwo żywnościowe. Możliwość skorzystania ze środków Funduszu Odbudowy to także dla polskiego rolnictwa bardzo duża szansa.

Jako ministerstwo zgłosiliśmy do projektu Krajowego Planu Odbudowy ponad 30 rodzajów programów lub dużych inwestycji, związanych z odbudową sektora rolno-spożywczego czy ze wzmocnieniem obszarów wiejskich. Braliśmy też aktywny udział w pracach grup roboczych, których zadaniem była ocena projektów, które zostały zgłoszone przez poszczególne resorty, przez regiony i przez partnerów społeczno-gospodarczych. Chciałabym również bardzo mocno zaznaczyć, bo to być może nie wybrzmiało

dostatecznie: otóż bardzo ważną kwestią, o której my też dyskutowaliśmy, była kwestia możliwości skorzystania ze środków z Funduszu Odbudowy na sprawy związane z rolnictwem. Bardzo dziękuję za wsparcie w tej kwestii ze strony pana komisarza Wojciechowskiego. Na początku dyskusja toczyła się w takim kierunku, który mógłby utrudniać skorzystanie ze środków, przeznaczonych w programie na rolnictwo. Bardzo jasno także musiało wybrzmieć pewne rozgraniczenie pomiędzy środkami, które będą dostępne dla rolników, dla obszarów wiejskich w ramach Wspólnej Polityki Rolnej i w ramach tego instrumentu.

Chciałabym nakreślić tło, ponieważ my także weszliśmy w dialog z innymi państwami członkowskimi. Poprosiliśmy inne państwa o informację na temat tego, w jakim stopniu, w jakim zakresie planują skorzystać i czy w ogóle planują korzystać ze środków Funduszu Odbudowy właśnie na rozwój rolnictwa czy obszarów wiejskich. Na tej podstawie mogliśmy wzmocnić swoje stanowisko w rozmowach z Komisją Europejską, żeby bardzo mocno wybrzmiało to, że również obszary wiejskie muszą zostać dofinansowane w ramach Funduszu Odbudowy i w ramach polskiego planu odbudowy.

Jeżeli chodzi o inwestycje, które są bezpośrednio koordynowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi lub są koordynowane przez ministerstwo wspólnie z innymi resortami, to są przede wszystkim takie działania, jak telekomunikacja, czyli internet szerokopasmowy na obszarach białych i szarych plam. Na początku wymienię wszystkie działania, a później będę opisywać, co znajduje się w poszczególnym działaniu. Kolejne działania to są inwestycje związane ze skracaniem łańcucha dostaw w przetwórstwie rolno-spożywczym, systemy oczyszczania ścieków oraz zaopatrzenia w wodę poza aglomeracjami, budowa potencjału w sektorze żywnościowym i e-usługi publiczne, w których właśnie bardzo dużą część zajmuje wiązka e-rolnictwo.

Jeżeli chodzi o pierwsze działanie, dotyczące telekomunikacji, czyli internetu szerokopasmowego na obszarach tzw. białych i szarych plam, to oczywiście naszym celem jest zapewnienie powszechności i nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej na terenie kraju oraz wsparcie jej wdrożenia. Na ten cel planowane jest przeznaczenie 1,4 mld euro. Chodzi nam o zapewnienie Polakom w miejscach, w których nie można korzystać z dostępu do internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s, dostępu do nowoczesnych usług komunikacji elektronicznej, świadczonych za pomocą sieci o dużej przepustowości. Chcemy także wspierać działania nakierowane na powszechny zasięg usług w sieciach bezprzewodowych, w tym nowej generacji, polegające w szczególności na monitoringu emisji pól elektromagnetycznych. W ramach tego działania planowane jest finansowanie projektów inwestycyjnych. Po pierwsze, w zakresie rozwoju infrastruktury dotyczącej poszerzenia dostępu do sieci szerokopasmowych i po drugie, upowszechnienie dostępu do usług bezprzewodowych o wysokiej jakości, w tym w sieciach 5G i monitoringu emisji pól elektromagnetycznych.

Wdrażanie inwestycji będzie dotyczyło dodatkowych – ponad 1,08 mln – gospodarstw domowych. Mówię o lokalach mieszkalnych, które będą objęte szerokopasmowym dostępem do internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s, z możliwością modernizacji sieci do wyższych prędkości w okresie do drugiej połowy 2026 r. W zakresie rozwoju sieci bezprzewodowych do końca 2023 r. zostanie zbudowany system stacjonarnego monitoringu pola elektromagnetycznego. W ramach systemu powstanie 300 instalacji stacjonarnego monitoringu i systemem tym... Oj, przepraszam.

Ponadto w ramach rozwoju sieci bezprzewodowych będzie też prowadzone wsparcie wdrożenia sieci 5G w Polsce w okresie do drugiej połowy 2026 r. Co ważne, wsparcie będzie udzielane w postaci bezzwrotnego dofinansowania. Projekty z obszaru dostępu gospodarstw domowych i instytucji o znaczeniu społeczno-gospodarczym w zakresie dostępu do nowoczesnych sieci szerokopasmowych będą wybierane do dofinansowania w trybie konkursowym. Z kolei projekty obszarów wsparcia wdrożenia sieci 5G będą co do zasady projektami indykatywnymi, czyli wskazanymi z góry.

Kolejny komponent, kolejne działanie to dywersyfikacja i skracanie łańcucha dostaw produktów rolnych i spożywczych oraz budowa odporności podmiotów uczestniczących w łańcuchu. Na to działanie planowane jest przeznaczenie około 1 mld euro. Tak, jak powiedziałam na początku, sytuacja związana z pandemią spowodowała zachwianie łań-

cuchów dostaw żywności i także zmiany w oczekiwaniach odbiorców oraz nowe podejście do dystrybucji i redystrybucji. Oprócz tego oczywiście mierzymy się z wyzwaniami związanymi z takimi dokumentami unijnymi, jak Zielony Ład czy strategia „Od pola do stołu", co wymusza na nas dostosowanie zasad gospodarki o obiegu zamkniętym i wykorzystanie możliwości nowych technologii, w tym właśnie cyfryzacji.

Szczególnie ostatni rok pokazał potrzebę wzmocnienia odporności łańcucha dostaw, w tym poprzez wzrost roli udziału krótkich łańcuchów żywnościowych. Wychodząc naprzeciw wyzwaniom, które zostały zidentyfikowane, w ramach tego działania chcemy podjąć działania na rzecz zwiększenia dywersyfikacji i takiego skrócenia oraz zrównoważenia łańcuchów dostaw produktów rolnych i spożywczych, aby kolejne kryzysy nie stanowiły już istotnego zagrożenia dla ich stabilności. Tak, jak powiedziałam, celem tej inwestycji będzie wzmocnienie odporności sektora przede wszystkim przez dywersyfikację łańcucha dostaw, zwiększenie roli krótkich łańcuchów dostaw czy wytwarzanie produktów przyjaznych środowisku. Celem będzie też wzmocnienie systemu darowizn żywności oraz większe zaangażowanie przedsiębiorców wytwórczych i podmiotów z udziałem sektora publicznego, w tym w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Inwestycja będzie obejmować tworzenie sieci regionalnych i lokalnych centrów przechowalniczo-dystrybucyjnych, w tym rozbudowę i modernizację infrastruktury logistycznej i technologicznej wraz z towarzyszącym systemem aplikacji cyfrowych.

Kolejne działanie to będzie wsparcie w inwestycje MŚP przetwórstwa rolno-spożywczego. Będą to podmioty zarówno istniejące, jak i nowozakładane – o to też pojawiały się pytania. Będzie to wsparcie inwestycji w zrównoważone i innowacyjne technologie.

Kolejnym działaniem będzie wsparcie inwestycji w zakresie wprowadzania do obrotu produktów rolnych i spożywczych przez rolników oraz osoby prowadzące lub rozpoczynające działalność w ramach RHD (*rolniczy handel detaliczny – red.*) i MOL (*działalność lokalna, marginalna i ograniczona – red.*), w tym dofinansowanie w zakresie zakupu maszyn i urządzeń do produkcji, technologii, środków transportu oraz rozbudowy infrastruktury zakładu.

Kolejnym działaniem będą adaptacje, modernizacje budynków, hal, wyposażenia oraz środków transportu dla organizacji charytatywnych, zajmujących się redystrybucją żywności na cele społeczne oraz banków żywności wraz z towarzyszącym systemem informatycznym i rozwojem aplikacji cyfrowych na te potrzeby. Jest tu także uwzględnione tworzenie miejsc bezpośredniej sprzedaży dla spożywczych produktów lokalnych, czyli np. miejsc obsługi podróżnych na obszarze dróg, tzw. MOP, czy warzywniaków i zieleniaków. W ramach działania będą prowadzone otwarte nabory, wyłaniające beneficjentów z każdej ze wspieranych grup. Wsparcie inwestycji będzie miało formę refundacji poniesionych kosztów oraz zaliczek na poczet prefinansowania inwestycji.

Kolejnym działaniem jest wsparcie zrównoważonej gospodarki wodno-ściekowej na terenach wiejskich. Wiemy dobrze, że z powodu pandemii w wielu przypadkach samorządy wstrzymały lub spowolniły inwestycje, realizowane na poziomie lokalnym. Jednocześnie wystąpienie kilku kryzysów, takich jak susza czy właśnie pandemia, dodatkowo osłabiło zdolność inwestycyjną samorządów gminnych. Tymczasem poprawa warunków sanitarnych, a tym samym polepszenie higieny, może stanowić dodatkową barierę bezpieczeństwa w ramach zagrożenia epidemiologicznego.

W tym przypadku zadaniem jest realizacja inwestycji związanych ze zbiorowym zaopatrzeniem w wodę i odprowadzaniem ścieków na obszarach wiejskich przez samorządy gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, których poziom dochodów uniemożliwia realizację tego typu inwestycji. Wsparcie uzyska budowa, rozbudowa lub modernizacja systemów zaopatrzenia w wodę lub odprowadzania ścieków na terenach wiejskich. Możliwe też będą inwestycje związane z promocją racjonalnej gospodarki wodą i ściekami oraz dofinansowanie rewitalizacji byłych i istniejących zbiorników wodnych oraz towarzyszącej im infrastruktury kulturowej w postaci młynów wodnych.

W ramach inwestycji będzie też możliwe objęcie dofinansowaniem infrastruktury, wykorzystującej rozwiązania cyfrowe, takie jak np. wymiana wodomierzy na urządzenia pozwalające na zdalne odczyty czy systemy teleinformatyczne, a także tworzenie systemów teleinformatycznych do zarządzania gospodarką wodno-kanalizacyjną czy powsta-

wanie cyfrowych map urządzeń wodnych. Beneficjenci także będą wyłaniani w trybie konkursowym.

Kolejnym działaniem jest wzmocnienie innowacyjności w obszarach związanych z celami strategii „Od pola do stołu". Pan minister Buda wspomniał już o tym. Chodzi m. in. o wsparcie potencjału badawczo-rozwojowego, czyli właśnie m.in. instytutów badawczych. W Polsce rozwijamy System Wiedzy i Innowacji w Rolnictwie AKIS, który właśnie służy upowszechnianiu innowacji, wymienianiu praktyk organizacyjnych, wymienianiu wiedzy między osobami, organizacjami czy instytucjami. Jednym z najważniejszych podmiotów w systemie AKIS są instytuty badawcze, nadzorowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Do tej pory potencjał instytutów nie jest, niestety, w pełni wykorzystany ze względu na brak dostatecznie rozwiniętej infrastruktury badawczej czy też laboratoryjnej oraz niski stopień wykorzystania technologii cyfrowych w upowszechnianiu prac badawczo-rozwojowych lub związanych z wdrażaniem innowacji. To instytutom uniemożliwia zaproponowanie i wypracowanie większej liczby rozwiązań, które tak naprawdę pomogą nam odpowiedzieć na wyzwania, a stoimy naprzeciw takich wyzwań w związku z nowymi wymogami unijnymi, związanymi ze strategiami – czy to ze strategią na rzecz bioróżnorodności, czy ze strategią „Od pola do stołu".

Szczególnie pilna potrzeba, która została zidentyfikowana, to jest kwestia opracowania i wdrożenia kompleksowych rozwiązań informatycznych, wykorzystujących sztuczną inteligencję, wysokowydajne systemy obliczeniowe czy umożliwiające operacje na dużych zbiorach danych. W tym przypadku realizacja inwestycji będzie obejmowała: wzmocnienie infrastruktury badawczej i laboratoryjnej podmiotów z sieci AKIS, w tym powstanie infrastruktury badawczej, umożliwiającej wysoko przepustowe genotypowanie roślin rolniczych i nieinwazyjną rejestrację ich cech agronomicznych; opracowanie platformy informatycznej, wspomagającej proces hodowli roślin rolniczych, będących odpowiedzią na zmiany klimatu, presję chorób czy wyzwania ograniczenia stosowania pestycydów oraz rolnictwa ekologicznego; zwiększenie bezpieczeństwa pracy rolnika oraz odpowiedź na oczekiwania konsumentów.

A skoro wspomniałam o rolnictwie ekologicznym, to chciałabym od razu zaznaczyć, że w przygotowywanym już Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej, który wrócił do nas po konsultacjach, bardzo mocno skupiamy się na działaniach związanych właśnie ze wsparciem gospodarstw i działalności ekologicznej. Ze względu na wymagania dotyczące rozgraniczenia pewnych kwestii, w Krajowym Planie Odbudowy nie skupiamy się na tych działaniach, ponieważ one już zostały zaadresowane w ramach WPR.

Kolejnymi inwestycjami będą inwestycje z zakresu modernizacji lub utworzenia specjalistycznych laboratoriów, dedykowanych m.in. analizie cech jakościowych produktów roślinnych, przeznaczonych na cele żywnościowe i nieżywnościowe oraz jakości środków ochrony roślin; badaniom skażeń środkami ochrony roślin gleb i wód oraz oznaczeniom pozostałości pestycydów w żywności i środowisku. Oczywiście tych inwestycji jest naprawdę dużo, jeżeli chodzi o instytuty, więc jeśli taka będzie wola Komisji, to może przekażemy informację na piśmie. Wtedy będzie można lepiej zapoznać się z informacją, bo to są naprawdę bardzo ciekawe i przede wszystkim bardzo potrzebne inwestycje.

Kolejną kwestią są e-usługi publiczne, czyli rozwiązania IT, usprawniające funkcjonowanie administracji i sektorów gospodarki oraz technologie przełomowe w sektorze publicznym, gospodarce i społeczeństwie. W ramach tej wiązki także jest zaplanowana wiązka e-rolnictwo, która zawiera m.in. takie działania inwestycyjne, jak właśnie cyfryzacja rolnictwa, czyli wdrożenie rozwiązań geomatycznych i monitoringu satelitarnego w rolnictwie (mówiliśmy o tym na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji) czy też wdrożenie systemu weryfikacji terenów rolnych, a także rozwój systemu nadzoru weterynaryjnego.

Kolejne projekty, w ramach których także obszary wiejskie będą mogły skorzystać, to są również te projekty, które nie są stricte koordynowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ale de facto dotyczą obszarów wiejskich. Zatem jest to m.in. cyfrowa infrastruktura szkół – mamy tu wyposażenie w komputery uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz nauczycieli. To jest poprawa dostępu do instytucji opieki nad

dziećmi w wieku do 3 lat, czyli tworzenie i rozwój infrastruktury w zakresie opieki nad dziećmi do lat 3, a więc budowa, rozbudowa lub remont instytucji.

Kolejną kwestią jest zeroemisyjny transport zbiorowy, czyli inwestycje związane z wymianą około 1200 autobusów na zeroemisyjne i niskoemisyjne. Pojazdy będą realizowały zadania w zakresie zapewnienia transportu zbiorowego właśnie na terenach dotychczas wykluczonych komunikacyjnie, czyli jak dobrze wiemy, to dotyczy przede wszystkim terenów wiejskich.

Kolejną kwestią jest efektywność energetyczna budynków mieszkalnych. Docelowo będzie to kierowane do osób fizycznych, będących właścicielami i współwłaścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych. Będą to inwestycje przeznaczone w głównej mierze na wymianę źródeł ciepła, promocję energooszczędności.

Kolejnym działaniem będzie także termomodernizacja szkół, czyli inwestycje prowadzące do głębokiej termomodernizacji energetycznej budynków oświatowych.

Dodatkowo chciałam też zaznaczyć, że w okresie przejściowym w ramach PROW 2014-2020 na polską wieś trafią dodatkowe 2,2 mld euro, które wzmocnią współfinansowanie krajowe w wysokości 1,32 mld euro. Równolegle w ramach PROW będą dostępne środki także z innych źródeł. Będą dostępne także środki z Funduszu Spójności i w wybranych województwach – środki z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji.

Bardzo dziękuję i czekam na pytania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Nie ma jeszcze z nami ministra Budy. Przepraszam, nie wrócił, a więc otwieram cykl pytań do pani minister. Jednak myślę, że panowie pozwolicie – mimo, że to drugi raz – i pani poseł Tracz jako kobieta... Nie wszyscy lubią, żeby kobieta była pierwsza, ale myślę, że pani poseł chce być potraktowana jak kobieta polska.

Bardzo proszę, oddaję pani głos.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Miałam wrażenie, że się po prostu pierwsza zgłosiłam i tak też przyjmuję, że z tego powodu mogę się wypowiedzieć jako pierwsza.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, nie.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Bardzo dziękuję za przedstawioną informację o inwestycjach, dotyczących obszarów wiejskich i rolnictwa. Chciałabym zwrócić uwagę na kilka rzeczy – zapytać, a być może podpowiedzieć pewne rozwiązania.

Mamy świadomość, że inwestycji stricte dedykowanych rolnictwu w KPO jest niedużo, czyli są to właśnie inwestycje związane ze skracaniem łańcucha dostaw w przetwórstwie rolno-spożywczym, budowa potencjałów w sektorze żywnościowym. Cieszę się, że po aktualizacji, którą dziś otrzymaliśmy, będą zwiększone środki na inwestycje, związane ze skracaniem łańcucha dostaw – do 1,27 mld euro. Jest to ważne, zwłaszcza kwestia wsparcia inwestycyjnego w zakresie wykorzystywania surowców białkowych niemodyfikowanych genetycznie do produkcji pasz.

Natomiast wiele z aspektów dotyczących obszarów wiejskich znajduje się tak naprawdę w innych inwestycjach, które będą realizowane w ramach KPO i za które odpowiedzialne są inne podmioty niż ministerstwo rolnictwa.

Wydaje mi się, że niezwykle istotna z perspektywy obszarów rolnych będzie inwestycja, jaką byłoby wdrożenie reformy planowania i zagospodarowania przestrzennego. W związku z tą reformą większość gmin ma mieć plany ogólne do połowy 2026 r. Jest to ważne i dla rolnictwa, i dla rozwoju obszarów wiejskich. Jeśli ta reforma pójdzie w zapowiadanym kierunku, gdzie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy zostanie zastąpione wiążącym planem ogólnym gminy, to pojawi się szansa na zwalczenie wielu problemów, dotykających obszarów wiejskich. Jednym z problemów jest kwestia chaotycznej suburbanizacji, która na trwałe zmie-

nia charakter obszarów wiejskich. Kolejnym problemem do rozwiązania będzie lepsza ochrona obszarów przyrodniczo cennych. A trzecią kwestią, którą też niedawno omawialiśmy na posiedzeniu Komisji rolnictwa, będzie ograniczenie wielkich ferm przemysłowych, ich oddziaływania na lokalne społeczności oraz środowisko. Reforma właśnie pozwalałaby uregulować i ograniczyć powstawanie ferm, pozwoliłaby ograniczyć koncentrację ferm, których negatywne skutki odczuwamy już teraz, choćby przy kolejnych wybuchach ognisk ptasiej grypy czy ASF na fermach przemysłowych.

Kolejny ważny komponent z perspektywy rozwoju obszarów wiejskich to jest zielona energia i zmniejszenie energochłonności, a także kwestie zrównoważonego wykorzystania środowiska naturalnego czy kwestie w dużej mierze instalacji OZE, realizowanych przez społeczności energetyczne. Wydaje mi się, że to jest wielka szansa; takie społeczności energetyczne są wielką szansą dla obszarów wiejskich, a przeznaczonych jest na ten cel tylko 97 mln euro. Natomiast zdecentralizowana, prosumencka, demokratyczna energetyka, oparta właśnie na energii odnawialnej, powinna być priorytetem i może stanowić koło zamachowe rozwoju obszarów wiejskich, a także wzmacniać odporność na potencjalne kryzysy energetyczne i wzrost cen energii.

Kolejna rzecz. W inwestycji o ograniczeniu wpływu na środowisko wielkoobszarowych terenów zdegradowanych oraz materiałów niebezpiecznych zalegających na dnie Morza Bałtyckiego brakuje mi uwzględnienia wpływu kopalni odkrywkowych na rolnictwo oraz na obszary wiejskie. W KPO nie ma za bardzo dedykowanych inwestycji w tej kwestii, w jaki sposób środowisko degradują kopalnie odkrywkowe, powodują także brak wody, suszę hydrologiczną.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł, może tak...

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Tak, już powolutku będę kończyć.

Dopytywałam także o konkrety, dotyczące inwestycji związanej z walką z suszą oraz z retencją.

Chciałam też zwrócić uwagę, że w inwestycji o pasywnych obiektach lokalnej aktywności społecznej mowa jest tylko o bibliotekach i domach kultury. A co ze świetlicami wiejskimi, remizami, które także są obiektami lokalnej aktywności społecznej na terenach wiejskich?

Jeszcze dwie uwagi. Pytanie: czy w ramach KPO będzie przestrzeń na innowacyjne badania oraz eksperymenty rozwojowe? Chodzi mi głównie o kwestie dotyczące energetyki, np. o rozwój agrowoltaiki – to już jest etap, gdy trwają badania w Niemczech, w Holandii, w Stanach Zjednoczonych – czyli chodzi o powiązanie, współgranie produkcji prądu z uprawami. Panele mogą chronić uprawy przed przesuszeniem, pomagać utrzymać wilgotność.

Druga kwestia dotyczy fotowoltaiki perowskitowej, takiej naszej rodzimej, ponieważ dr Olga Malinkiewicz ją wynalazła. Fotowoltaika perowskitowa jest stosowana np. na fasadach czy oknach budynków przez niektóre firmy, a mogłaby być też szansą właśnie do zastosowania na obszarach wiejskich. Moje pytanie: czy w Krajowym Planie Odbudowy będzie przestrzeń na tego typu badania i eksperymenty, które potem będą mogły być wdrażane?

Jeszcze ostatnia kwestia, dotycząca suszy. Miałabym prośbę, apel, aby ministerstwo poważnie przyjrzało się rozwiązaniom zaproponowanym przez ekspertów, przez organizacje pozarządowe, zrzeszone...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł…

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

…w Koalicji „Ratujmy Rzeki"; chodzi o rozwiązania, dotyczące zmian potrzebnych w planie przeciwdziałania skutkom suszy, a także chodzi o udrożnienie planu, aby to było z korzyścią również dla rolnictwa. Rzecz w tym, żeby zapobiegać suszom i powodziom,

które także negatywnie wpływają na polskie rolnictwo oraz na kwestie bezpieczeństwa żywnościowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Pan poseł Maliszewski. Myślę, że już w żołnierskim skrócie i po męsku. Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Nie wiem, co pan przewodniczący ma na myśli, ale...

Odnosząc się do dwóch wypowiedzi, pana ministra i pani minister, rzeczywiście warto się zgodzić z tym, że polskie rolnictwo na skutek covidu otrzymało ogromny cios. Cios otrzymali przede wszystkim producenci rolni, czyli ci ludzie, którzy są na dole łańcucha wytwarzania żywności, czyli ci ludzie, którzy wytwarzają surowiec do dalszego przetwarzania. Są to nie tylko producenci drobiu, nie tylko producenci żywca. Każdy sektor polskiego rolnictwa poniósł ogromne straty z tytułu covidu. Oczywiście program pomocy, Krajowy Plan Odbudowy, będący konsekwencją unijnego Funduszu Odbudowy, powinien bardziej, także w ujęciu finansowym, odzwierciedlać pozycję rolnictwa. To nie może być tylko 10% środków przeznaczonych na rolnictwo, ale zdecydowanie więcej.

Natomiast drugi cios, którego spodziewa się polskie rolnictwo i polscy rolnicy, a także inni rolnicy w Unii Europejskiej, to są konsekwencje Zielonego Ładu i towarzyszących mu strategii „Od pola do stołu" i bioróżnorodności. Jak słucham wypowiedzi rolników europejskich, a niedawno też w takiej dyskusji brałem udział, to rolnicy, niestety, obydwa zjawiska traktują negatywnie. A niekoniecznie musieliby je traktować negatywnie, gdyby były wprowadzone przez Komisję Europejską, a już konkretnie przez poszczególne państwa członkowskie, pewne plany osłonowe czy programy osłonowe, czyli wspierające rolników w zachodzącej transformacji. Analizując przedstawiony materiał i wypowiedzi państwa ministrów, niestety, takich instrumentów nie widzę – albo widzę ich zbyt mało.

Odniosę się precyzyjnie do propozycji, które zostały zawarte w materiale.

Skrócenie łańcucha dostaw. Na czym polega skrócenie łańcucha dostaw i całe to hasło? Polega to m.in. na tym – albo głównie na tym, że zmniejsza się liczbę pośredników pomiędzy rolnikiem, który jest podstawowym producentem żywności a odbiorcą, czyli konsumentem. Łańcuch żywnościowy w niektórych miejscach jest rzeczywiście zbyt długi, ale w niektórych miejscach wcale taki długi nie jest, bo zdarza się, że rolnicy również są dostarczycielami swoich produktów bezpośrednio do handlu i dystrybucji. A państwa propozycje, które są zawarte w materiale, według mnie idą nie tylko nie w tym kierunku, aby skrócić łańcuch, ale żeby go wręcz wydłużyć. Dzisiaj w łańcuchu żywnościowym potrzeba innego działania. Trzeba wzmocnienia pozycji rolnika w łańcuchu dostaw, a niekoniecznie skrócenia łańcucha. Rolnik jest dzisiaj najsłabszym ogniwem w łańcuchu dostaw i nie ma żadnej pozycji negocjacyjnej. Rolnik jest tylko dostarczycielem taniego surowca dla wszystkich, którzy są w kolejnych ogniwach łańcucha.

Nie pomoże, pani minister, budowanie centrów logistycznych, bo po pierwsze, dla centrów logistycznych musi być klient. Ktoś z centrów logistycznych musi kupować produkt. Dzisiaj klient, konsument się nie zmienia. Klient będzie cały czas ten sam i w najbliższych latach będzie ten sam. A więc nic nie pomoże, że w miejsce centrów dystrybucji i prywatnego przechowalnictwa, centrów dystrybucji sieci i marketów, utworzymy jakieś państwowe centra dystrybucji i państwowe hurtownie. Państwowe centra będą wydłużały łańcuch dystrybucji, a nie będą go skracały. To będzie kolejne ogniwo, które będzie musiało zarabiać pieniądze na swoje utrzymanie i absolutnie to nie poprawi pozycji rolnika.

Nowe przetwórnie i odniesienie, także do skrócenia łańcucha żywności. Powinny być instrumenty, które wzmacniałyby pozycję negocjacyjną rolnika w zakresie zarówno przetwórstwa, jak i wytwarzania produktu, który trafia na półkę sklepową. Rolnik musi się wzmocnić gospodarczo, musi działać w sposób zorganizowany, a nie może być tylko elementem do łatwego rozgrywania na rynku. Tego nie stworzy się poprzez budowę sieci hurtowni, nie przez jakieś nowe państwowe przetwórnie, nie przez centra logistyczne,

ale przez skierowanie pieniędzy bezpośrednio do rolnika albo do grupy rolników, która pozwoli im wzmocnić swoją pozycję na rynku.

Używała pani sformułowania „odporność łańcucha dostaw" i „dywersyfikacja łańcucha dostaw". To jest ładne określenie, tylko według mnie przyczyną strat rolnika z tytułu covidu nie był łańcuch dostaw, ponieważ ten łańcuch nie był zachwiany w obrocie wewnętrznym. Produkt od rolnika do sklepu trafiał i nikt tego nie komplikował. Być może łańcuch był trochę zachwiany w obrocie międzynarodowym na duże odległości, gdzie były problemy z logistyką i z transportem. A więc jest to piękne sformułowanie, ale według mnie instrumenty są niedopasowane do tego celu.

Jeszcze raz podkreślam, że rolnika trzeba wzmocnić gospodarczo i trzeba wzmocnić jego pozycję rynkową – także pod względem prawnym. To zadania dla Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a niekoniecznie dla planu odbudowy. Wtedy będzie zupełnie inna pozycja negocjacyjna rolnika.

Wspieranie rolnictwa ekologicznego – i tu dochodzimy do debaty, która dzisiaj toczy się w całej Unii Europejskiej w aspekcie rolnictwa. Czy Zielony Ład, strategia „Od pola do stołu" i bioróżnorodność jest dla rolnictwa katastrofą, czy jest szansą? Dziewięćdziesiąt procent europejskich rolników twierdzi, że te propozycje są katastrofą, ale dziesięć procent twierdzi, że są szansą. Ja natomiast uważam, że od tego odwrotu nie ma, bo decyzje polityczne pod tym względem zapadły; a jeżeli decyzje zapadły, to musimy przeprowadzić działania, które będą wzmacniały rolnika po to, aby Zielony Ład był dla niego jakąś szansą, a nie był katastrofą. A jeżeli mówimy o wsparciu rolnictwa ekologicznego, to ja absolutnie żadnego działania, niestety, nie widzę w Krajowym Planie Odbudowy. Być może takie działania będą w propozycjach nowego PROW...

Zwróćmy uwagę, dlaczego rolnictwo ekologiczne w Polsce się nie rozwija. Po pierwsze, nie rozwija się dlatego, że jest bariera popytu. Zbyt mała grupa ludzi jest zainteresowana kupowaniem produktów ekologicznych, bo te produkty są drogie. To się zmieni, dlatego że Komisja Europejska zamierza przeprowadzić działania promocyjne. Pewnie polskie władze również przeprowadzą działania promocyjne, a więc się pojawi konsument, pojawi się klient na produkty ekologiczne. Jeżeli pojawi się klient, to idziemy w kierunku, żeby Zielony Ład był już szansą. Jeżeli ma być szansą i będzie rynek dla produktów, to teraz trzeba rolnikom dać możliwość wytwarzania produktów. A dlaczego rolnicy dzisiaj takiego produktu nie wytwarzają? Bo są wysokie koszty wytwarzania.

Produkcja ekologiczna jest dużo droższa od produkcji konwencjonalnej ze względu choćby na małą paletę środków, które służą do ochrony. Mówię o produkcji towarowej. Nie mówię o takiej produkcji ekologicznej, że coś tam rośnie za stodołą, rolnik to zerwie i zawiezie, stanie na skrzyżowaniu w najbliższym mieście. Mówię o produkcji towarowej, która ma trafić chociażby do sklepów i do placówek zbiorowego żywienia, do hoteli, restauracji, cateringu. A więc produkty ekologiczne, jeżeli będzie na nie zapotrzebowanie – a ja uważam, że będzie – muszą być wytwarzane przy niższych kosztach, niż są wytwarzane dzisiaj.

Po pierwsze, potrzebny jest dostęp do palety środków biologicznych, którymi rolnik będzie mógł wytworzyć swoją produkcję ekologiczną. Dostępność tych środków jest dzisiaj w Polsce, niestety, niższa niż w innych krajach, które pod tym względem z nami konkurują. Po drugie, wsparcie finansowe produkcji ekologicznej – nie powierzchni produkcji ekologicznej, tylko produkcji ekologicznej. To znaczy, że jeżeli rolnik musi dzisiaj zapłacić więcej za biologiczne środki do ochrony i nawozy, które są dopuszczone, to trzeba mu je zrefundować. Tak robią inne kraje europejskie i już robiły to od lat, a w nowych propozycjach, my to obserwujemy, również takie propozycje się pojawiają.

Ponadto rolnictwo ekologiczne jest również kosztochłonne, jeżeli chodzi o siłę roboczą. Wiele zabiegów trzeba wykonywać ręcznie, nie można ich zmechanizować. To stawia dzisiaj rolnictwo ekologiczne na przegranej pozycji w stosunku do rolnictwa konwencjonalnego. Ale od tego odwrotu nie ma, więc jeśli chcemy jako Polska skorzystać na Zielonym Ładzie, aby proporcja niezadowolonych do zadowolonych się zmieniła na korzyść zadowolonych, to musimy zastosować odpowiednie instrumenty. A tego w Krajowym Planie Odbudowy nie ma.

Przechodząc dalej płynnie do instytutów badawczych – to jest za mało powiedziane, że będzie wsparcie instytutów badawczych. Instytuty badawcze mają właśnie prowadzić prace, które będą konsumowały założenia Zielonego Ładu, czyli muszą przygotowywać rolnictwo poprzez nowe technologie, nowe odmiany odporne na choroby i szkodniki, poprzez badanie nad preparatami biologicznymi, nad nawozami biologicznymi. Mają to robić po to, żeby rolnikom dać możliwości. Samo wsparcie instytutów badawczych będzie traktowane przez krytyków, ja to dzisiaj tak postrzegam, jako po prostu przesunięcie środków z budżetu, które powinny być skierowane z budżetu krajowego na działanie instytutów. Środki będą zastąpione środkami, które trafiają z planu odbudowy. Rolnik nic tego nie będzie miał. Badania prowadzone przez instytuty muszą być prowadzone precyzyjnie pod założenia Zielonego Ładu…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, proszę kończyć.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Już, tylko kilka zdań.

Gospodarka ściekami i zmiana zaopatrzenia w wodę. To ma być nie tylko mówienie o tym, ale to, co od miesięcy podnoszę na posiedzeniach Komisji. Jeżeli mówimy, że trzeba budować zbiorniki retencyjne, magazynować wodę na wiosnę, to trzeba zmienić przepisy Prawa budowlanego i Prawa wodnego, bo dzisiaj rolnik nawet ma szczere chęci, nawet ma pieniądze na wybudowanie zbiornika retencyjnego, ale czeka kilka, kilkanaście miesięcy na wydanie zgody. Pod tym względem nic się nie zmieniło. Nic. Nie ma żadnych ułatwień, a więc te pieniądze będą niewykorzystane.

Oczywiście szerokopasmowy internet – tak. Należy wspierać rozwój. Natomiast to nie jest dzisiaj problem...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

… kłopotów związanych z covidem.

Mówiąc krótko – moje podsumowanie jest takie, że na dzisiaj w Krajowym Planie Odbudowy, niestety, bezpośrednio dla rolników pieniędzy nie ma. Są dla szeroko rozumianego rolnictwa, a jeszcze bardziej – dla szeroko rozumianych obszarów wiejskich, ale dla rolnika precyzyjnie pieniędzy, niestety, nie ma i z tego powodu nie należy na razie przedstawionego programu w tej fazie poprzeć.

A wydaje mi się, że to, co powiedziałem, nie jest tępą krytyką, tylko będzie wzięte pod uwagę także w decyzjach jednego i drugiego ministerstwa.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Nie jest w mojej naturze, żeby polemizować, ale pozwoli pan, że w jednej kwestii nie zgodzę się z panem, panie pośle. Jeżeli mówił pan o wzmocnieniu rolnika, to oczywiście zgadzam się w stu procentach, ale że przetwórstwo i handel nie jest wzmocnieniem rolnika w całym łańcuchu? Oczywiście, że jest. W tym momencie jest to rynek przetwórcy i rynek handlowca, a nie rynek rolnika. Jeżeli będzie nasze, polskie przetwórstwo, to wtedy będzie możliwość reagowania na to, żeby nie wykorzystywano rolnika, jak to się dzieje w tym momencie.

Przykład, który zawsze podaję, ale myślę, że jest to przykład, który bardzo mocno obrazuje sytuację. Jak w Sieradzkiem ziemniak kosztował 10 groszy czy 20 groszy, to ten sam ziemniak w supermarkecie kosztował 2 zł 20 groszy. Handlowiec tylko przeładował ziemniaki w siatkę do sprzedaży i sprzedał ziemniaka w cenie dziesięciokrotnie wyższej, niż zarobił na nim rolnik. Dlatego ja...

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Chciałbym odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie wchodźmy w polemikę, panie pośle, bo to nic nie da.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Panie przewodniczący, chciałbym na to odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale jednym zdaniem. Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

A więc jednym zdaniem. Zgadzam się z tym, co pan mówi – pozycja rolnika dzisiaj jest słaba, tylko jego pozycja nie poprawi się przez budowę jednego państwowego magazynu, zlokalizowanego na powierzchni jednego województwa…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tu się nie zgadzamy. Ja myślę, że się poprawi.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Chcę powiedzieć, że dzisiaj w Polsce mamy prywatne markety, dzisiaj w Polsce mamy prywatne polskie – polskie – przetwórnie i one nie mogą inaczej traktować rolnika niż te, które narzucają politykę na rynku, bo ich byt szybko się skończy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale, ale…

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Przypominam dyskusję na temat Elewarru z poprzedniego posiedzenia. Kiedy Elewarr osiągnął zysk? Wtedy, kiedy tanio kupił od rolników, a drogo sprzedał. A wtedy, kiedy próbował rynek uregulować i zapłacić rolnikom więcej, przynosiło to straty.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, nie będziemy...

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Taki los czeka te podmioty.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie będziemy dyskutować. Myślę, że się spotkamy i porozmawiamy na ten temat. Mam trochę inne zdanie niż pan.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję, dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister. Trudno nie zgodzić się z tym, o czym mówił przed chwilą pan poseł Maliszewski, jak również z tym, o czym mówiła pani poseł Tracz i dlatego nie będę powtarzał ich wypowiedzi.

Może podkreślę dwie rzeczy, z którymi, mam nadzieję, że wszyscy się zgadzamy. Nie ma w Polsce odwrotu od Zielonego Ładu i nie musi być odwrotu, bo to może być wielka szansa dla polskiego rolnictwa. Ale trzeba zainwestować pieniądze i po prostu zbudować łańcuchy. Jak najbardziej zgadzam się z tym, co mówił pan poseł Maliszewski, że samo zbudowanie centrów logistycznych niczego nie zmienia. Centra muszą gdzieś móc oddać towar.

Już w czasie poprzedniej kadencji rozmawialiśmy o rumuńskim projekcie ustawy, żeby ponad 50% produktów spożywczych w supermarketach było pochodzenia krajowego. Była zgłaszana propozycja, żeby tak, jak jest we Francji, w zamówieniach publicznych ponad 50% stanowiła żywność wysokiej jakości, żywność ekologiczna. We Francji zostało to zrobione i nie wiem, dlaczego my nie możemy pójść dokładnie w tym samym kierunku. Dzisiaj na posiedzeniu komisji senackiej oglądaliśmy rozwój właśnie francuskiego rynku produktów ekologicznych. Tam rynek dlatego działa, ponieważ właśnie w zamówieniach publicznych, we wszystkich stołówkach, jest lokalna żywność ekologiczna. Mechanizmy są naprawdę znane.

Idąc dalej chciałem jednak zwrócić uwagę na internet szerokopasmowy, bo na wsiach, jeszcze raz powtórzę, żyje 40% społeczeństwa. Tam możemy robić dywersyfikację produkcji. Jeżeli powstanie jakiś zakład produkcyjny – różnego rodzaju, bo przecież mamy usługi informatyczne robione zdalnie... Tak naprawdę z dowolnej wsi zespół informatyków może świadczyć usługi dla dowolnych podmiotów na całym świecie. Ale to ma być internet szero-

kopasmowy, internet dużych przepustowości, a pani nam mówi o przepustowości 30 Mb/s. No, to jest po prostu, powiedzmy – muzeum. Dlatego trzeba oprzeć internet na obszarach wiejskich na światłowodach, tak żeby każdy zakład mógł powstać na wsi i świadczyć usługi na cały świat, a jednocześnie lokalnie wydawać zarobione pieniądze.

Kolejna rzecz. Pani minister mówiła o instytutach badawczych, że nie mogą wykorzystać swojego potencjału, bo brakuje w nich laboratoriów. Naprawdę polskie instytuty badawcze mają bardzo dobre laboratoria, na wysokim poziomie. Laboratoria są niewykorzystane, a bardzo często są niewykorzystane, bo państwowe spółki zlecają swoje badania różnym innym podmiotom, które mają gorszy sprzęt laboratoryjny. Z jakiegoś powodu państwowe spółki nie robią tych badań w polskich instytutach badawczych i nie dają im zarobić, bo przecież tej pracy nie robi się za darmo.

Problem w instytutach nie leży w laboratoriach. Problem jest z niedofinansowaniem kadry i bardzo często o tym słyszymy. W ubiegłej kadencji były dwa czy trzy posiedzenia dotyczące instytutów badawczych i w tej kadencji również o nich rozmawialiśmy. Otóż są problemy finansowe. Nie może być tak, że młodzi ludzie idą do instytutu badawczego, rozwijają się, a później są albo przejmowani przez prywatne firmy, albo idą do innego zawodu, bo... Nie chcę mówić o przysłowiowej kasie w Biedronce, ale tam osoby zarabiają dwa razy więcej niż w instytutach badawczych. To jest po prostu zupełnie postawione na głowie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Kryptoreklama. Proszę nie reklamować Biedronki.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, przepraszam za kryptoreklamę, nie była moim celem.

Ostatnia prośba. O tym już rozmawialiśmy. Pani minister, prosiłbym, aby zrobić zestawienie, pisemne zestawienie – i prosiłbym, aby było ono na piśmie skierowane do Komisji, do pana przewodniczącego – zestawienie wszystkich środków, jakie w ramach Krajowego Planu Odbudowy będą skierowane na obszary wiejskie. Chodzi o to, żeby pokazać rolnikom i mieszkańcom wsi, że środki będą adekwatne, czyli to nie będzie 10%.

Jeszcze raz powtórzę – wszyscy później będziemy spłacali te pieniądze czy to w podatkach, czy zwracając je w inny sposób. Na obszarach wiejskich naprawdę są wieloletnie, wielodziesięcioletnie zaniedbania. Dlatego jest tak ważne, aby co najmniej 40% pieniędzy z całej puli, jeśli nie więcej, było skierowanych na obszary wiejskie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Ziejewski. Jeżeli się da krócej, to bardzo bym prosił.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Proszę?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeżeli się da krócej, to bardzo bym prosił.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Wydaje mi się, że jest równouprawnienie w Komisji rolnictwa...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

… i wszyscy mają tyle samo minut na wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To jest tylko prośba z mojej strony.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Spróbuję ją wykorzystać.

Zgadzam się z Mirkiem Maliszewskim, że powinniśmy przede wszystkim wzmocnić rolę i pozycję rolnika w całym łańcuchu. Mam prośbę do pani minister. W konsultacjach społecz-

nych, w których wzięło udział 3,5 tys. osób, 30% to byli rolnicy, co stanowi 1 tys. osób, a rolników składających wnioski jest 1,4 mln.

Chciałbym zasygnalizować pani minister jedną rzecz. Wszyscy dziś cytujemy, pan przewodniczący też dzisiaj na początku wspomniał kochaną ekologiczną Austrię. Ekologia stanowi 25% powierzchni Austrii. Chciałbym powiedzieć, że w ekologicznej Austrii stosuje się 3,5 kg środków aktywnych, czynnych. W ekologicznej Austrii. W Polsce, nieekologicznej, gdzie jest tylko 3% gospodarstw ekologicznych, stosujemy 2,5 kg chemii – substancji czynnej. Dlatego apeluję do pani minister i w imieniu rolników towarowych. Nie jestem przeciwnikiem gospodarstw ekologicznych i chciałem to od razu powiedzieć, ale powinniśmy popatrzeć na sprawę z dwóch płaszczyzn, a mianowicie z jednej – ekologicznej i z drugiej – gospodarstw towarowych.

Dzisiaj na świecie, pani minister, w ciągu sekundy – w ciągu sekundy – rodzi się pięciu mieszkańców i w ciągu tej samej sekundy umiera dwóch mieszkańców. Mamy dzisiaj 7,8 mld ludzi i musimy w 2024 r. wyżywić 8 mld ludzi. Osiem miliardów ludzi, a w 2050 r. będzie ponad 10 mld ludzi. Niech Europa postanowi i wszyscy politycy, i przede wszystkim my, na posiedzeniach Komisji rolnictwa, postanówmy sobie jedną rzecz, że najważniejszą cechą rolnictwa jest zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego narodu.

Zmniejszenie pestycydów o 50% – ja sobie nie wyobrażam, żebyśmy my, w naszych negocjacjach, z 2,5 kg pestycydów, które dzisiaj stosujemy, musieli zejść na 1,2 kg, a przodująca w Europie Holandia zużywa 8 kg substancji czynnej. Osiem kilogramów – a dwa i pół kilograma. Druga na liście Irlandia ma 6,8 kg, Belgia – 6,8 kg, Włochy – 6,5 kg, Portugalia – 6 kg, Niemcy – 4,5 kg. Jakie my mamy cele? Do czego mamy się porównywać? 2,5 kg do 8 kg?

Chciałbym wrócić do następnego tematu, którym jest nawożenie. W Zielonym Ładzie mamy zmniejszyć nawożenie o 20%. Zapytam się też, jak będziemy negocjować warunki z Unią Europejską. Skoro my stosujemy azotu 67 kg, fosforu 23 kg, potasu 38 kg, wapna 55 kg, to jeżeli zmniejszymy poziom o 20%, to azotu będziemy stosowali 64 kg, fosforu – 17 kg, a potasu ponad 30 kg. Pytam się – jak w Polsce można uzyskać plony, jak można wyżywić naród przy takim nawożeniu? Chciałbym przypomnieć to, co mi podpowiada Mirek Maliszewski, że mamy bardzo słabe gleby, kwaśne gleby. Program, który wprowadziliśmy na wapnowanie, 300 mln zł, to wystarcza na kilkanaście hektarów.

Chciałbym wrócić do tematu. Pani minister. Jeżeli na 1 tonę pszenicy potrzeba 26-28 kg azotu, to jeśli zmniejszylibyśmy o 20% poziom nawożenia, który jest aktualnie w Polsce, to wystarczy na 2 tony produkcji pszenicy. Dwie tony. Na 3 tony produkcji rzepaku. A wspomnę, że dyrektywa azotanowa mówi nam, iż możemy stosować 170 kg azotu. Chciałbym, żeby Polska była partnerem w rozmowie z UE w ramach Zielonego Ładu. Partnerem. Jeżeli Holendrzy zmniejszą nawożenie do naszego poziomu, to dlaczego nie? To my też idźmy w tym kierunku. Jeżeli oni mają 8 kg, to będziemy jedli holenderską sałatkę czy marchewkę o takim poziomie stosowania substancji aktywnej? A do jakiego poziomu chcemy zejść w Polsce? Do 1,25 kg?

Nie wyobrażam sobie i dzisiaj rolnicy w Polsce też nie wyobrażają sobie, żebyśmy tak na ślepo przyjęli założenia unijne. Tak się nie da. My musimy być partnerem. Na obecnym etapie zarówno chemii, jak i nawożenia, to my mamy wszystko ekologiczne, pani minister. My jako Polska jesteśmy całym gospodarstwem ekologicznym. Nic nie musimy redukować w stosunku do wspomnianej na początku Austrii, stosującej 3,5 kg substancji czynnej, a my stosujemy 2,5 kg.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Chciałbym, żebyśmy sobie uzmysłowili, że Europa to jest 446 mln ludzi. Świat to jest 8 mld ludzi. Jeżeli nie wprowadzimy Zielonego Ładu w G7, w G20, czyli do programu nie włączą się Stany Zjednoczone, Chiny, Indie, Azja – to o jakim Zielonym Ładzie będziemy mówili? O jakim? Jeżeli cały świat będzie produkował GMO…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle…

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

… rośliny genetycznie zmodyfikowane, a my będziemy się starali wprowadzać program białkowy, który na dzień dzisiejszy mamy w realizacji na poziomie 0,3 mln ton, a potrzebujemy 4,3 mln? To jest nierealne.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, równouprawnienie.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Ostatnie zdanie, dwa zdania.

Panie przewodniczący, chcę tylko powiedzieć, że aby wyżywić świat – żeby wyżywić świat na dzień dzisiejszy – potrzeba 2,22 mld ton zbóż. Niestety, jest deficyt, korzystamy z rezerwy. Jeżeli chcemy korzystać z soi, to soi na świecie produkujemy 361 mln ton. Trzysta sześćdziesiąt jeden milionów ton. Musimy dyskusję, debatę poprowadzić w tym kierunku, żeby polscy rolnicy, jak mówiliśmy, jak panowie mówili i pan przewodniczący, mieli lepszą pozycję. Jeśli chcemy wzmocnić pozycję polskiego rolnika, to ją wzmocnijmy. Nie wprowadzajmy Zielonym Ładem tylko ograniczeń. Nie planujmy, że robimy ograniczenia, bo nie mamy już z czego ograniczać i naszej produkcji, i naszych celów.

Ostatnie zdanie. Pani minister, mam gorącą prośbę i apel do pani. Gorącą prośbę. Jadąc dzisiaj na spotkanie, na posiedzenie Komisji rolnictwa, otrzymałem bardzo dużo telefonów z powiatu żuromińskiego. Tam jest ogromny problem ptasiej grypy. Ogromny. Wybito, wygazowano 2,5 mln sztuk kurczaków i indyków. Rolnicy chcą, żeby rząd, żeby minister rolnictwa powołał zespół, niech on będzie też pod szyldem pana przewodniczącego, który zajmie się tym, jak wypłacić odszkodowania. My mówimy o planie odbudowy, a tam jest kilkanaście ognisk, wybito 2,5 mln sztuk kurczaków i indyków. Rolnicy się martwią, czy rząd wypłaci im odszkodowanie, bo to nie są miliony. To nie jest milion, to nie są dwa. To są ogromne pieniądze.

Chciałbym, żeby pani minister odpowiedziała mi dzisiaj, czy zostanie powołany zespół w ministerstwie, żeby tam wspomóc wojewodę? Żuromin to jest północne Mazowsze, ale też graniczy z powiatami nowomiejskim, iławskim i ostródzkim, gdzie jest również potężne zagłębie drobiu. Rolnicy wręcz apelują...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Rolnicy apelują…

Jedno zdanie, bo to jest bardzo ważny temat, panie przewodniczący. Bardzo ważny.

Tam są tragedie, dramaty wielu rolników. Powinniśmy dziś otrzymać wiadomość, czy pan minister powoła zespół, wzmocni Głównego Lekarza Weterynarii, wzmocni lekarza wojewódzkiego, powiatowego, żeby oni mieli procedury? W tej chwili wywala się kurczaki z ferm na zewnątrz. One leżą, czekają, nie ma ludzi do załadunku. Czy uruchomić Wojska Obrony Terytorialnej? Czy uruchomić więźniów? Czy uruchomić... Tam dzieją się dramaty. Jeżeli tego szybko się nie uprzątnie, nie zutylizuje, to choroba będzie się rozwijała jeszcze bardziej. Dlatego potrzebne jest stanowisko zarówno Komisji rolnictwa, jak i ministerstwa rolnictwa, Głównego Lekarza Weterynarii, żeby pomóc rolnikom w Żurominie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mamy jeszcze kilku parlamentarzystów, którzy się zgłosili, ale jest jedna kobieta i myślę, że pokażemy, iż my jesteśmy Komisją tradycyjną i oddajemy głos pani Teresie Hałas.

Bardzo proszę, pani poseł, pani przewodnicząca.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, za tę uprzejmość.

Pani minister, panie przewodniczący, szanowni państwo. Trzeba przyznać, że to jest dobry akcent, iż dokonała się aktualizacja Krajowego Planu Odbudowy, ponieważ już na etapie konsultacji, także jako Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidar-

ność", zgłosiliśmy wiele zastrzeżeń do przedstawionego dokumentu. Trzeba przyznać, że niektóre z nich nabrały mocy prawnej w nowym dokumencie.

Muszę się jednakże zgodzić z wieloma głosami przedstawicieli, parlamentarzystów, posłanek i posłów, odnośnie do tegoż planu odbudowy na terenach wiejskich, ale też i co do tego, co jest przed nami. Dzisiaj, jak właśnie zostało wspomniane, toczy się konferencja w Senacie na temat gospodarstw ekologicznych i ich przyszłości oraz planu UE, który jest przed nami. Jak posłowie zauważali, to jest nie tylko na etapie negocjacji, ale to już jest na etapie decyzji, więc musimy się w pewnym sensie do tego planu dostosować. Szansa jest wtedy, kiedy rzeczywiście skupimy się na odpowiednich planach i na odpowiednim ich wdrożeniu w czasie.

Jeśli chodzi o żywność ekologiczną to naprawdę jesteśmy daleko w tyle i teraz musimy się skupić na tym, żebyśmy rzeczywiście mieli jakąś szansę, aby gros środków przeprojektować na tego typu rodzaj produkcji. Nie jesteśmy też przeciwnikami, żeby była tylko żywność ekologiczna, bo musimy widzieć szerzej gospodarstwa – średnie gospodarstwa, małe, ale i duże gospodarstwa z tradycyjną produkcją rolniczą.

Trudno też się zgodzić i apelowałabym również, pani minister, o taką rzecz. Pamiętam dyskusję sprzed roku, kiedy na naszym spotkaniu mieliśmy przyjemność gościć pana komisarza Janusza Wojciechowskiego. Komisarz rysował nam wtedy cały unijny projekt zmian, jak również Zielonego Ładu. Wsłuchując się w to wszystko już wtedy analizowaliśmy, od czego wyjdziemy w tym przeliczaniu. Zmierzam do tego, o czym mówił przed chwilą pan poseł, o tych 2,5 kg nawożenia. Ja wtedy zapytałam: panie ministrze, dobrze, skoro mamy tak niski poziom, więc dobrze by było, żeby Unia sobie ustaliła…

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Średni pułap.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Ten średni pułap. Jeśli to będzie 2,5 kg...

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Tu się zgadzam.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Jeśli to będą nawet 2 kg, to my się na to zgadzamy, bo się równamy, bo jesteśmy jakimś partnerem.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Dokładnie tak.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Jeśli my też mamy schodzić z 2,5 kg, jeśli wszystkie państwa mają schodzić o 20%, to my się z tym nie zgadzamy. Zwyczajnie się nie zgadzamy, bo zostajemy w tyle, jesteśmy dyskryminowani i wtedy nie tylko zagrożony jest poziom bezpieczeństwa żywnościowego kraju, bo jest – bo jest – ale też my, rolnicy, po prostu zostajemy bankrutami. Co tu dużo mówić – taka skala produkcji, jak tona czy dwie tony z hektara, szanowni państwo, to o czym my mówimy? To jest clou, które chciałam dzisiaj podnieść. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Gwiazdowski.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Dobrze było powiedziane i…

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Pani minister, panie przewodniczący, szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle Ziejewski, proszę wyłączyć mikrofon, bo słyszymy, jak pan bardzo chwali panią poseł.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Przede wszystkim chciałbym podziękować ministerstwu, że tak wiele zapisów inwestycyjnych znalazło się w programie, bo myślę, że one dobrze przysłużą się polskiej wsi. Szczególnie jako samorządowca cieszy mnie to, że będą środki finansowe dla małych miejscowości na modernizację, budowę oczyszczalni, stacji uzdatniania wody czy też budowę dróg i wodociągów. Myślę, że to jest bardzo ważne, bo dotychczas było tak, że mniejsze samorządy miały właśnie problemy, żeby pozyskiwać środki na inwestycje. Należy się z tego cieszyć i myślę, że środki będą dobrze wykorzystane i przysłużą się dobrze polskiej wsi.

Niemniej jednak my z panem posłem do Parlamentu Europejskiego Krzysztofem Jurgielem chcielibyśmy również rozszerzyć zakres inwestycji, które można byłoby dopisać do programu krajowego. W tej chwili chciałbym przede wszystkim przedstawić te propozycje.

Jeśli chodzi o komponent A – to jest do uzupełnienia na str. 50 – dodać „A1.1.6. Wsparcie przekształceń przemysłu rolno-spożywczego i obrotu produktami rolnymi, tworzenie spółdzielni przetwórczych rolników (producentów rolnych)".

Nie będę uzasadniał, bo wiem, że jest wielu mówców, więc tylko wywołam tematy, które ewentualnie chcemy dodać.

Należy dodać „A2.1.5. System informacji przestrzennej w rolnictwie do ostrzeżeń o szkodnikach i chorobach oraz zjawiskach pogodowych". Chodzi głównie o wykonywanie zabiegów agrotechnicznych, żeby był pomiar i wskazanie, w jakim optymalnym terminie można byłoby wykonywać zabiegi.

Komponent B – dodać punkt „B2.1.2. Budowa rozproszonych biogazowni rolniczych oraz małych hydroelektrowni jako szczytowych źródeł energii"; dodać punkt „B3.1.5. Wsparcie technologii zmniejszających emisję gazów cieplarnianych i eutrofizacji wód przy produkcji zwierzęcej i roślinnej"; dodać punkt „B3.1.6. Wsparcie działań łagodzących zmiany klimatyczne poprzez budowę zbiorników retencyjnych (łagodzenie suszy, gromadzenie nadmiaru wód opadowych – funkcje przeciwpowodziowe) i małych hydroelektrowni, wytwarzających energię elektryczną na potrzeby lokalne". Wiem, że temat jest już chyba ujęty.

Transformacja cyfrowa. Proponuję dodać „C2.1.4. Rozwój e-portali internetowych sprzedaży bezpośredniej produktów rolno-spożywczych (rolniczy handel bezpośredni) dla odbiorców końcowych i pośredników".

Komponent E – dodać punkt „E2.3. Likwidacja białych plam transportu publicznego"; dodać punkt „E2.3.1. Uruchomienie połączeń autobusowych sołectw ich pozbawionych"; dodać punkt „E2.3.2. Rozwój transportu rowerowego".

Dziękuję bardzo. Chciałbym, żeby ministerstwo uwzględniło nasze propozycje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Propozycje dostali członkowie Komisji, ale myślę, że dobrze by było wysłać je pani minister, żeby miała konkrety. A więc proszę sekretariat, żeby wysłał do pani minister zgłoszone propozycje.

Poseł Jan Duda. Bardzo proszę.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, pani minister, oczywiście padały dzisiaj kwestie związane z wodą. Powiem tak, że sprawa przyszłości polskiego rolnictwa to jest sprawa wody. Nasze rolnictwo, które się w miarę dobrze rozwijało, spotkało się – a jeżeli jeszcze się nie spotkało, to spotka się w najbliższym czasie – z bardzo poważnym problemem braku wody. Podkreślę, że na przeszkodzie gromadzenia, zatrzymywania wody nie stoją może pieniądze – bardziej na przeszkodzie stoją przepisy.

Uproszczony sposób budowy zbiornika do 100 m^2 – proszę wybaczyć, ale ktoś tego zupełnie nie przemyślał. Sto metrów kwadratowych, zakładając głębokość dwóch metrów, to jest 200 m^3. Mam obok siebie sadownika – to ile to będzie, żeby można było nawodnić hektar sadu? Po prostu – jeżeli do tematu nie podejdziemy bardzo poważnie, to możemy

sobie mówić o skracaniu łańcuchów, o budowie magazynów, o różnych rzeczach, tylko nie będziemy mieć co skracać, nie będziemy mieć czego magazynować, bo sytuacja jest naprawdę poważna.

Ten rok pokazał nam, jak jest. Jestem z Nowosądeckiego i cieszę się, że było tyle wody, tyle opadów – tylko cóż z tego? Cóż z tego, skoro woda odpływa? Woda spływa i jest zupełnie niewykorzystywana. Natomiast jak rozmawiam z sadownikami, to oni mówią: słuchaj, taniej jest mi wywiercić odwiert i sięgnąć po wodę głębinową, niż uzyskać – nie chodzi o koszty – stosowne, wymagane prawem pozwolenia, żeby sobie zbudować zbiornik na wodę czy to z roztopów, czy na wodę opadową, zwłaszcza u nas, na terenach górskich i podgórskich.

Dla Polski południowej powinien być specjalny program, który spowoduje, że woda będzie gromadzona. W tej chwili jest bardzo dobry czas. Wiele terenów zostało wyłączonych bezpośrednio z upraw rolnych, z wykorzystywania do celów rolniczych. Są to nieużytki i można je wykorzystywać. W terenach górskich jest to stosunkowo łatwe. Są naturalne obniżenia, naturalne niecki, naturalne zagłębienia – wystarczy je tylko zagospodarować, oczywiście zmieniając przepisy, bo te przepisy, które mamy obecnie, są, że tak powiem, nie do przejścia.

Wiem, że to wymaga współpracy z kilkoma ministerstwami, bo sprawa wody to nie ministerstwo rolnictwa. Ale myślę, że ministerstwo rolnictwa powinno wziąć palmę pierwszeństwa w swoje ręce i spróbować doprowadzić do uzgodnień międzyresortowych, bo tak naprawdę to rolnicy są w stanie, za stosunkowo niewielkie pieniądze, zatrzymać wodę, która jest niezbędna dla rolnictwa – nie tylko na terenach górskich, ale przede wszystkim na terenach nizinnych. A więc postarajmy się, spróbujmy coś zrobić w Krajowym Planie Odbudowy, jeżeli chodzi o rolnictwo, właśnie dla wody.

Jeszcze jedna rzecz – już bardzo krótko. Jadąc dzisiaj z Nowego Sącza dostałem tylko jeden telefon, ale to był telefon, który mnie bardzo zaniepokoił. Zmiana czy projekt zmiany rozporządzenia ministra, dotyczącego uboju na własne potrzeby – zostało wprowadzone ograniczenie ilości uboju. Zwrócili się do mnie hodowcy owiec mówiąc mi wprost: „Słuchaj, czy wiesz, ile waży jagnię po uboju? Kilkanaście kilogramów. My możemy ubić tylko 8 sztuk w ciągu roku”. Potraktowanie sprawy w sposób ilościowy jest…

Głos z sali:

Ale na jakiej podstawie?

Poseł Jan Duda (PiS):

Zmiana rozporządzenia.

Głos z sali:

Jakie jest uzasadnienie rozporządzenia?

Poseł Jan Duda (PiS):

Nie zdążyłem go przeczytać, więc nie będę mówił o uzasadnieniu...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale panie pośle...

Poseł Jan Duda (PiS):

… bo go w tej chwili nie mam.

Panie przewodniczący – wiem, wyszedłem poza temat.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

No właśnie.

Poseł Jan Duda (PiS):

Ale sprawa jest niezmiernie istotna, ważna. Sygnalizuję pani minister, żeby się może jednak...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Duda (PiS):

… nad problemem pochylić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze się zgłasza pan poseł Ajchler – i mamy wielki zaszczyt, bo naprawdę bardzo dawno nie słyszeliśmy pana posła Ajchlera. Bardzo się cieszę, że będziemy mogli go usłyszeć, ale nie wiem, czy będziemy mogli usłyszeć. Czy jest pan poseł Ajchler?

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Jestem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Usłyszymy pana, ale nie zobaczymy, panie pośle?

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Bardzo się cieszę. Pozdrawiam wszystkich członków sejmowej Komisji rolnictwa, a także tych, którzy przysłuchują się naszej debacie. Właściwie powiem tak – sądzę, że niebawem państwo nie tylko będziecie mnie słyszeć, ale i widzieć, bowiem jeszcze trochę i myślę, że z epidemią sobie jakoś poradzimy. Ja już przyjąłem pierwsze szczepienie, niedługo będę miał drugie, więc będę troszeczkę bardziej odważny niż w tej chwili. Ale do rzeczy.

Jestem bardzo zainteresowany projektowanym planem odbudowy polskiego rolnictwa. Niemniej jednak jestem zasmucony tym, co resort rolnictwa, co państwo planujecie. Jestem zasmucony z tego powodu, że omawiamy dzisiaj sprawy, o których miałem zaszczyt mówić kilkanaście lat temu podczas posiedzeń Sejmu i podczas obrad Komisji rolnictwa. A mianowicie, myślę o sprawach Zielonego Ładu czy programu Zielony Ład. Myślę o ograniczeniach, które płyną z tego tytułu, a chodzi także i o ograniczenie środków ochrony roślin i nawożenia. Panowie posłowie już mówili przede mną o tym, pod czym w zupełności się podpisuję i to uznaję. Uważam, że w Polsce mamy produkcję ekologicznie czystą, tylko jedynie od kilkunastu lat nie potrafimy tego odpowiednio przedstawić w organach unijnych oraz osobom i decydentom, którzy opracowywali program ładu.

Jeśli już słyszymy, że ma być ograniczenie skali w procentach w poszczególnych krajach, to zadam pytanie, które już padło: jeżeli u nas jest zużycie 2,5 kg substancji czynnej na hektar i mamy jeszcze ograniczać o ileś procent w związku z wprowadzeniem ładu, to jak to się ma do już podanych przykładów Danii, Holandii i tych krajów, gdzie stosuje się pięciokrotnie czy czterokrotnie więcej, niż u nas wynosi zużycie na jedną jednostkę? Podobnie dotyczy to spraw związanych z nawożeniem mineralnym. Nie możemy, a przynajmniej ja takich decyzji nie akceptuję i proponowałbym, żeby resort zdecydował się na inne myślenie, jeśli chodzi o kwestie związane ze zmniejszaniem czy wprowadzaniem zielonego programu. To jest jedna kwestia, która generalnie dotyczy stosowania czy wprowadzenia nowych możliwości. Możliwości nierozwojowych, a nie – rozwojowych dla polskiego rolnictwa.

A krótko mówiąc generalnie oceniam, że jestem zasmucony, iż niewielkie pieniądze pójdą na rozwój polskiego rolnictwa. Jestem przeciwnikiem tego, żebyśmy szczególnie na posiedzeniu sejmowej Komisji rolnictwa mówili, że trzeba ograniczyć produkcję w dużych zakładach czy w dużych fermach z tego powodu, że produkcja w wielkich fermach komuś przeszkadza. Nie wiem – przeszkadza to naszej polskiej konkurencji. Nie wiem, czy będziemy mogli wykonywać eksport, jakie produkty będziemy mogli eksportować i skąd je wtedy weźmiemy. Dzisiaj chyba komuś to przeszkadza. Przeszkadza tym bardziej, że niekiedy słyszę to ze strony polskich posłów, którzy mówią, że trzeba byłoby ograniczyć produkcję w dużych zakładach produkcyjnych, w wielkich fermach, jakie oni sami mają na uwadze. Uważam, że nie w tę stronę powinniśmy pójść. Pomijam już kwestię wyżywienia społeczeństwa na całym świecie, a nie tylko w Polsce. A jeśli mówimy o całym świecie, to mówimy także o polskim eksporcie produktów, które my na dzień dzisiejszy produkujemy.

Proszę państwa, planowany plan rozbudowy czy odbudowy kraju powinien zwrócić uwagę na już podniesione kwestie dotyczące wykluczenia komunikacyjnego. Wykluczenie komunikacyjne doskwiera szczególnie nie tylko małym, ale i średnim miejscowościom w Polsce. Gdyby pomyśleć i przeanalizować sytuację, to nie ma nawet możliwości

dojechania z mojego miasta do centrum Wielkopolski, do Poznania, bo nie ma autobusów. Ludzie starsi nie mają możliwości dojechać do lekarza, bo pociąg nie funkcjonuje. Jeśli chodzi o połączenia komunikacyjne, za które rząd się zabiera, to jakoś nie bardzo widzę, żeby mogły być uruchomione, a kilkanaście lat temu linia komunikacyjna łącząca Międzychód z Poznaniem została anulowana. Powinniśmy zwrócić uwagę na te kwestie i to będzie wtedy konkretny plan, jeśli chodzi o sprawę przywrócenia komunikacji małym i średnim miejscowościom.

Panie przewodniczący, z niesmakiem przyglądam się i przysłuchuję debacie dotyczącej nakładów na wieś na następne lata, a tym bardziej w sprawach odbudowy, bowiem polska wieś i polscy rolnicy stracili podczas epidemii koronawirusa ogromne pieniądze. Nikt nie jest w stanie im tego zwrócić, ale byłaby prośba do szanownych państwa, aby spróbować chociaż zrekompensować kwestie związane z funkcjonowaniem wsi. Nie będę się powtarzał, bo koledzy podnieśli świetnie te sprawy. Myślę o pośle Sachajce i innych posłach, którzy się w tej kwestii wypowiadali. Popieram wszystkie wypowiedzi, które wpływają na zwiększenie środków kierowanych bezpośrednio na wieś.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Chciałem podziękować, panie przewodniczący. Myślę, że czasu nie przekroczyłem – mimo to, że w ostatnich tygodniach mało razy zabierałem głos.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście tęskniliśmy za pana wypowiedziami, a więc cieszymy się, że dzisiaj pan zabrał głos.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję. Ja również tęskniłem za wypowiedzią mojego poprzednika, niesłyszanego od dłuższego czasu, a teraz czekamy już na stacjonarne uczestnictwo w obradach.

Natomiast chciałbym jeszcze raz zapytać państwa ministrów o rozbieżność wynikającą z oceny pana ministra Budy, który stwierdził, że generalnie 10% środków jest przeznaczonych na obszary wiejskie, na rolnictwo – oraz z tego, co otrzymaliśmy w informacji w odpowiedzi na interpelację ze strony pani minister Gembickiej, która twierdzi, że jest 20%, a dokładnie 4,7 mld euro. To jest dosyć istotna różnica, więc jako Komisja chcielibyśmy być w sposób zasadniczy poinformowani, skąd biorą się różnice albo skąd wynika różna ocena. To po pierwsze.

Po drugie, chciałem zapytać o kwestię rynków rolnych, o cały segment drobiu, mięsa wołowego, wieprzowiny. Skoro ministerstwo twierdzi, że jest dobrze, to dlaczego spada liczba gospodarstw, specjalizujących się właśnie w produkcji zwierzęcej? Wiemy, że eksport żywności w 2020 r. był wyższy niż w roku 2019, a także saldo handlowe zwiększyło się o 1%. Z czego to wynika? Chciałem powiedzieć, że na „czyste” rolnictwo, jeżeli tak naprawdę próbujemy wyczytać dane z systemu, jest przeznaczonych około 1,2 mld euro; tak to analizujemy. Natomiast na obszary wiejskie, czyli na szerzej ujęte zagadnienie, jest 4,7 mld euro. A więc może dlatego tak jest?

W interpelacjach pytaliśmy o faktyczną ocenę skutków covidu już czysto na rolnictwo. Pytaliśmy tak naprawdę, jakie są skutki u poszczególnych grup rolników, producentów. Myślę, że w tym zakresie to jest istotne, bo przecież fundusz temu służy, aby był lokowany przede wszystkim tam, gdzie producenci i rolnicy ponoszą największe ewentualne straty. Stąd moje pierwsze pytanie o ocenę skutków covidu właśnie w przestrzeni już samego rolnictwa i ocena, że jednak na samo rolnictwo jest przeznaczonych po prostu za mało środków, o czym mówili też moi przedmówcy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję za naprawdę wojskowe potraktowanie sprawy.

Bardzo proszę, pan poseł Górski.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna pani minister. Dwa tematy. Jak już mówili moi przedmówcy – i pani Hałas, i poseł Ziejewski – wszystko dotyczy definicji rolnictwa ekologicznego – myślę, że w kontekście nowego Zielonego Ładu. Być może jest to ten moment, żeby powalczyć o rozszerzenie definicji, bo mogłoby się okazać, że awansem wszystkie nasze małe gospodarstwa, które nie ścigają się na wydajność z Danią czy z Holandią, pięknie by się w ten ład wpisały.

Jeszcze jedna uwaga co do planu odbudowy. Mam głos od rolnika ekologicznego, który uprawia ze 150 ha ziemi i ma stado bydła mięsnego. Ten rolnik mówi tak: „Ja nie mam gdzie tego sprzedać, nie mam nic za to, że to jest bydło ekologiczne. To bydło widzi lekarstwa raz na rok albo i to nie, cały rok na pastwisku ma wiaty. Ja nic z tego nie mam". Być może w PROW, być może w dopłatach bezpośrednich, a być może przy uboju należy dopłacać do tego, że to jest zdrowe, nieleczone bydło? Bydło mleczne – jeśli ktoś walczy o wydajność i ma 9 tys. litrów czy 10 tys. litrów wydajności – antybiotyki widzi co drugi tydzień. A to bydło, które się pasie na łące i jest leczone naprawdę okazjonalnie lub po prostu brakowane bez leczenia, bo lepiej sprzedać, niż leczyć – jest dużo zdrowsze.

Myślę, że to jest też szansa, jeżeli nowy Zielony Ład ma być w ogóle szansą dla rolnictwa. To byłaby szansa dla małych rolników, których przecież nie brakuje w Polsce, że mogą wyprodukować coś o niższych parametrach mięsności, w dłuższym czasie czy bez wykorzystania pasz GMO – ale mieć za to jakąś gratyfikację. A nie – sztuka dla sztuki, bo dostanę dopłaty do powierzchni, a przecież nie ma dopłat czy do bydła ekologicznego, czy do świń, czy do drobiu. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, zgłosiły się jeszcze dwie osoby z gości, ale zanim oddam im głos, to chcę państwa poinformować, że jak widzimy, przybył do nas z powrotem pan minister Waldemar Buda. Cieszymy się, że wrócił do nas. Chciałbym również państwa poinformować, że jest z nami od samego początku wiceprezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, pani Maria Fajger. Jest również z nami zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa pan Michał Wiśniewski i zastępca dyrektora generalnego KOWR pan Marcin Wroński. Bardzo się cieszymy, że państwo są z nami.

Bardzo proszę, oddaję głos – pani Katarzyna Karpa-Świderek. Czy jest pani z nami połączona?

Doradca zarządu ds. kontaktów z mediami Fundacji WWF Polska Katarzyna Karpa-Świderek:

Jestem, jestem. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Już się włączam, mam nadzieję, że także mnie widać. Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Bardzo się cieszę, że mogę wystąpić na posiedzeniu Komisji, której decyzje dotyczą bezpośrednio 40% społeczeństwa, bo dane już podawaliśmy, ile osób mieszka na terenach rolniczych. Te decyzje tak naprawdę dotyczą nas wszystkich, bo wszyscy chcemy zdrowo żyć, wszyscy chcemy zdrowo jeść i dlatego tak ważne są te tematy.

Krajowy Plan Odbudowy to jest ten program, który pozwoli nam przeskoczyć zapóźnienia cywilizacyjne. Rzeczywiście jest to program inwestycji i dlatego jest tak ważne, żeby środki dobrze i celowo skierować. Jako mama powiem, że bardzo cieszy mnie fakt, iż część pieniędzy pójdzie m.in. na żłobki czy przedszkola, bo to jest niezwykle istotne, żeby aktywizować kobiety także na terenach wiejskich. Bez żłobków czy przedszkoli nie da się wrócić do pracy, czyli tracimy chociażby innowacyjność, energię i wiedzę nawet połowy dorosłego społeczeństwa.

Jeśli chodzi o tematy, jakimi zajmuje się organizacja, którą reprezentuję, WWF Polska, to oczywiście najbliższe są nam tematy środowiskowe, więc króciutko chciałabym się odnieść do kwestii wody w rolnictwie. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że nie poradzimy sobie z problemem suszy, który staje się coraz bardziej dotkliwy i przede wszystkim dotyka właśnie rolników, jeżeli nadal będziemy dewastować ekosystemy rzeczne, prowadząc bardzo drogie i nieefektywne inwestycje, takie jak rozwój śródlądowych dróg wodnych czy chociażby budowa zapór, tak jak teraz planowana w Siarzewie.

Najlepszą metodą retencjonowania wody opadowej, co już zresztą pojawiło się podczas dzisiejszego posiedzenia Komisji, jest retencja, a więc zachowanie i odtwarzanie naturalnych terenów podmokłych, terenów nadrzecznych. Natomiast ciągle dzieje się tak, że polskie rzeki są regulowane, prostowane, doliny rzeczne są niszczone, mokradła są osuszane. Podam dane tylko z jednego roku. Między rokiem 2016 i 2017 przekopano w Polsce blisko 18 tys. km koryt małych rzek i potoków, czyli tak naprawdę my sami, podatnicy, płacimy za to, żeby szybciej odprowadzać wodę z ekosystemów, a także odprowadzać ją z terenów rolniczych.

A więc teraz trzy pytania odnośnie do wody. Bardzo chętnie też wkleję te pytania na czacie, bo pewnie są dosyć złożone, ale pokuszę się o ich przeczytanie. Czy będą pieniądze przeznaczone dla rolników, a nie dla spółek wodnych, służące do zatrzymywania wody w rolnictwie oraz edukacji rolników właśnie w tym zakresie? Tak, jak powiedziałam, prace utrzymaniowe nadal tylko odwadniają tereny rolnicze.

Drugie pytanie. Czy pokuszono się...

Bardzo przepraszam. Jestem w pracy zdalnej, mam szczeniaka w domu i on jest nadaktywny, więc mogą go państwo przez chwilkę słyszeć.

Czy pokuszono się o analizy badające wpływ prac utrzymaniowych na rzekach – takich jak prostowanie koryt, wykaszanie roślinności z brzegów i z dna oraz odmulanie – na suszę rolniczą na tych obszarach? Takie prace też przyspieszają spływ wody.

Ostatnie pytanie. Gdzie są dostępne analizy potwierdzające, że zbiorniki retencyjne obniżają ryzyko lub stopień suszy rolniczej? W jaki dokładnie sposób i w jakim dokładnie promieniu, czyli ile kilometrów od zbiornika? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Rzeczywiście głos psa też odnotowaliśmy. Myślę, że on potwierdził, iż woda jest bardzo ważna.

Bardzo proszę, oddaję głos. Pan Artur Furdyna. Bardzo proszę.

Przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Rzek Iny i Gowienicy Artur Furdyna:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo posłanki i posłowie, dziękuję za możliwość zabrania głosu. Co prawda koleżanka z WWF już trochę mnie uprzedziła, ale chciałbym poszerzyć to, co koleżanka powiedziała, ponieważ to nie rzeki i cieki są głównym składnikiem tematu „woda", tylko retencja zlewni. Zlewnie to są te miski, które w całości determinują nasze funkcjonowanie. Jeżeli ten program przyzwoli nie tylko na regulację rzek czy sztuczne zbiorniki, ale przede wszystkim na kontynuację demolki zlewni, a jednocześnie nie zbuduje narzędzi, które pozwolą w skali zlewni oceniać wpływ danej inwestycji, bo tylko tak to ma sens, to nigdy nie wygramy z suszą.

Szanowni państwo, miejcie tego świadomość. Zajmuję się ekologią wód zawodowo. Z wykształcenia jestem ekologiem wód i zajmuję się tym praktycznie i naukowo od 30 lat. Od lat 90-tych, a praktycznie od końca lat 80-tych widzę postępujące pogorszenie sytuacji. Nieprawdą jest, że klimat nam się zmienił pod tym względem i mamy mniej deszczu – zapraszam do ścisłych danych meteorologicznych. Każdy meteorolog zapytany wprost o to, co jest przyczyną problemów z wodą, odpowiada tak – zbyt szybko woda ucieka nam z krajobrazu. To krajobraz – i tu jest szczególna rola rolnictwa.

Dlatego moje pytanie brzmi: czy w ramach tych wszystkich zmian przewidzieliście państwo wreszcie kompensację właścicielom terenów rolniczych za tzw. służebność wodną? Tak, żeby rolnik, skoro już jest właścicielem części zlewni, za udostępnienie części swoich areałów na zalanie wodą – co kiedyś było oczywiste dla każdego rolnika, jeszcze za mojego dzieciństwa… Dzisiaj na wszystko są dopłaty. A więc, czy przewidzieliście państwo służebność wodną, służebność retencyjną części obszarów rolniczych? Bo rolnicy, szanowni państwo, są użytkownikami 60% zlewni. To jest główny determinant stanu zlewni, jakości wód i ich ilości.

Państwo mówicie, że jest problem, sięgacie po wody podziemne. Musicie mieć świadomość, że taka gra bez kontroli doprowadzi do katastrofy. Już są sprawy w sądzie jednego rolnika z drugim o to, że ktoś głębiej studnię głębinową wykopał i jeden drugiemu zabrał wodę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Rzek Iny i Gowienicy Artur Furdyna:

Dzisiaj mówimy o suszy na dekady, szanowni państwo, a więc dzisiaj jest ostatnia szansa przy dzieleniu środków, żeby przewidzieć narzędzia i mechanizmy, które wreszcie zaczną odtwarzać retencję naturalną. Naturalnej retencji żaden sztuczny zbiornik nie zastąpi, ponieważ to są porównania kilometrów kwadratowych do hektarów. Hektary to rozmiary rzek i zbiorników retencyjnych, natomiast o stu metrach nie ma co mówić. Pan poseł ma oczywiście rację, że to jest iluzja retencji. Chodzi o to, żeby nie kopać dziur w ziemi i dalej jej nie drenować. Chodzi o to, żeby te miejsca w krajobrazie, które są przez naturę przeznaczone do retencji, z powrotem tej retencji udostępnić.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo panu dziękuję.

Przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Rzek Iny i Gowienicy Artur Furdyna:

Jak również...

Dosłownie ostatnie zdanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Rzek Iny i Gowienicy Artur Furdyna:

Ubolewam, że na państwa spotkaniu chyba nie ma nikogo z Państwowego Gospodarstwa Wody Polskie, bo jeżeli nie będzie zbieżności działań, to również skuteczność pozwolę sobie postawić pod znakiem zapytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeżeli jest temat na posiedzeniu Komisji dotyczący wody, bezpośrednio wody, wtedy zapraszani są przedstawiciele. Dziś jest omawiany temat Krajowego Planu Odbudowy, a zatem dzisiaj nie byli zaproszeni.

Przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Rzek Iny i Gowienicy Artur Furdyna:

Rozumiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, w tej chwili państwo ministrowie postarają się odnieść do postawionych pytań i do państwa uwag.

Poprosiłbym sekretariat, żeby powiadomił legislatorów, że za chwilę będziemy procedować ustawę.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Już są powiadomieni, wysłaliśmy maila.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Myślę, że pan minister Buda zrozumie, iż jako pierwszej oddamy głos pani minister Gembickiej.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, dziękuję za wszystkie głosy i uwagi. Postaram się odnieść do kwestii, które pojawiły się w trakcie dyskusji. A jeśli chodzi o kwestie, do których się nie odniosę, to oczywiście informację możemy przedstawić na piśmie.

Jeżeli chodzi o kwestie reformy zagospodarowania przestrzennego, to tak, jak pani poseł też mówiła, to jest reforma zgłoszona przez inne ministerstwa. My oczywiście również jesteśmy zadowoleni z kierunku i z woli uregulowania tych kwestii. Sami widzimy problemy, także w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich.

Jeżeli chodzi o kwestie OZE, to inwestycje w OZE będą wspierane z funduszów spójności, a z kolei małe OZE – w ramach PROW. My też, jako ministerstwo, trochę przygotowując się do kolejnej perspektywy unijnej i do możliwości skorzystania ze środków spójności czy też ze środków, które będą w regionalnych programach operacyjnych, prowadzimy teraz projekt pilotażowy, dotyczący tworzenia spółdzielni energetycznych w gminach. Mamy bardzo duże zainteresowanie. Chcemy wypracować pewne rozwiąza-

nia, które też pozwolą samorządom przygotować się do skorzystania ze środków unijnych, które właśnie będą promować wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, zwłaszcza na terenach wiejskich.

Jeżeli chodzi o wpływ kopalni, to te kwestie będą zaadresowane w Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Są już bardzo zaawansowane rozmowy z poszczególnymi województwami, w których pojawiają się kwestie związane z funkcjonowaniem kopalni, odkrywek. Pewnie pan minister Buda mógłby szerzej uzupełnić informację. Ja też, chociażby w województwie kujawsko-pomorskim, obserwuję problemy związane z kopalniami, które funkcjonowały na granicy województwa wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego. Niestety, mamy tutaj problem z obniżaniem się poziomu wody w Gople i liczymy, że też w ramach środków sprawiedliwej transformacji uda nam się rozwiązać wymienione problemy.

Jeżeli chodzi o wsparcie na świetlice wiejskie czy remizy, to one będą także dofinansowane w ramach programu LEADER z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Jeżeli chodzi o doposażenie instytutów, to może postaram się odnieść do kilku kwestii, które padły w tym zakresie. Powiem tak – sytuacja w instytutach jest naprawdę różna, dlatego przygotowując propozycje przede wszystkim czekaliśmy na inicjatywę ze strony instytutów, na zgłoszenie tych potrzeb, które są najbardziej palące w poszczególnych obszarach. Chcemy, tak jak powiedziałam, bardzo mocno zaangażować instytuty w przygotowywanie naszej odpowiedzi na problemy związane z wdrażaniem czy to strategii na rzecz bioróżnorodności, czy strategii „Od pola do stołu". Uważamy, że instytuty powinny być takim miejscem, w którym innowacje dla rolnictwa są wypracowywane i stąd właśnie pojawiła się propozycja dofinansowania konkretnych działań. Pojawiały się pewne pomysły, jakie działania czy jakie inwestycje powinny zostać dofinansowanie. Tak, jak powiedziałam na początku – wyślemy na piśmie całą listę, będzie można się wtedy szerzej zapoznać z propozycjami. Nie przekazywałam Komisji kompleksowej listy, ponieważ naprawdę propozycji jest bardzo dużo.

Jeżeli chodzi o kwestię suszy, bo ten temat pojawiał się także w wielu wypowiedziach, to oczywiście zauważamy problem. Pochodzę z województwa kujawsko-pomorskiego, w którym mamy bardzo duży problem ze stepowieniem Kujaw. A więc o kwestiach suszowych myślimy bardzo, bardzo intensywnie i dlatego też zaproponowaliśmy właśnie w części KPO takie działanie, jak zwiększenie potencjału zrównoważonej gospodarki wodnej na obszarach wiejskich, w tym przez realizację wielofunkcyjnych inwestycji hydrotechnicznych. Chcemy także, a właściwie już podejmujemy działania, które umożliwią również promowanie rozwiązań z zakresu nawadniania precyzyjnego. Badania, które mamy, są przygotowane przez Instytut Technologiczno-Przyrodniczy i dotyczą chociażby efektów, pojawiających się przy wykorzystaniu nawadniania precyzyjnego. To są bardzo, bardzo owocne badania. Pokazują, że przy dużo mniejszym wykorzystaniu wody można uzyskać dużo większe plony. Tak, że to jest na pewno kolejne zadanie również dla instytutów badawczych, żeby technologie, które służą nawadnianiu precyzyjnemu, wykorzystywać jak najszerzej. My także mieliśmy, chociażby w zeszłym roku, nabór i możliwość uzyskiwania przez rolników dofinansowań właśnie z zakresu nawadniania precyzyjnego.

Jeżeli chodzi o kwestie wzmocnienia legislacyjnego pozycji rolników, to powiem, że się w pełni zgadzam. W ramach reformy, którą zaproponowaliśmy, ujęliśmy także nową ustawę o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Chodzi o zwalczanie nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach pomiędzy przedsiębiorcami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych czy o nowelizację rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie kontroli prawidłowości przekazywania danych rynkowych. Istotne jest też wypracowanie założeń systemu cyfrowego, który będzie potwierdzał wiarygodność i transparentność danych o pochodzeniu produktów rolno-spożywczych. To jest projekt roboczo nazywany paszportyzacją żywności.

A więc dostrzegamy problemy i to nie jest tak, że zaproponowaliśmy tylko pewne inwestycje, bo wszystkie działania w Krajowym Planie Odbudowy muszą się wiązać z pewnymi reformami, które zostaną przeprowadzone. W związku z tym na reformy

składają się nie tylko kwestie inwestycyjne czy organizacyjne, ale także w dużej mierze właśnie kwestie legislacyjne.

Kolejna kwestia. Oczywiście jesteśmy także w stałym kontakcie z UOKiK, więc te kwestie również podnosimy bardzo zasadniczo, bo wiemy, jak wygląda sytuacja. Dostajemy też głosy od rolników i dlatego również m.in. bardzo intensywnie pracujemy nad projektem paszportyzacji polskiej żywności. Myślę, że możemy się pochwalić, bo w tym momencie do dialogu technologicznego zgłosiło się 30 firm. Jest naprawdę bardzo duże zainteresowanie, co nas bardzo cieszy.

Kolejna kwestia. Jeżeli chodzi o kwestie środowiskowe i kwestie ograniczania zużycia nawozów i pestycydów, to w tym momencie jesteśmy w trakcie rozmów. Z informacji, które posiadamy wynika, że kraje członkowskie mają na początku określić we własnym zakresie, jak ma wyglądać ograniczenie. Powiem, że zgadzam się z głosami, które pojawiły się na posiedzeniu. Jeżeli mielibyśmy ograniczać zużycie od poziomu, który mamy, o określony procent – bez szerszego spojrzenia na to, że w innych krajach rolnicy używają dużo, dużo więcej środków – to absolutnie jest to nie do przyjęcia. Na pewno będziemy tę kwestię podnosić także na forum unijnym, aby po prostu przede wszystkim uwzględnić realne wartości, a nie tylko czystą wartość procentową, o którą trzeba ograniczyć zużycie.

Jeszcze chciałam wspomnieć o jednym, bo temat się przewijał, a o tym zagadnieniu nie wspomniałam. To jest kwestia środków, które będą trafiały bezpośrednio do rolników – to jest takie działanie, jak inwestycje w gospodarstwach rolnych z zakresu rolnictwa 4.0. Będzie to prawdopodobnie kwota 267 mln euro z części grantowej. W tej kwestii jeszcze prowadzimy rozmowy. Rolnicy otrzymywaliby dotację na zakup wyposażenia gospodarstw rolnych w urządzenia i w oprogramowanie umożliwiające cyfrowe zarządzanie produkcją rolniczą. Celem tych działań ma być właśnie ograniczenie presji rolnictwa na środowisko czy też poprawa dobrostanu zwierząt.

Kolejna kwestia, która się pojawiła, to temat wynagrodzeń w instytutach badawczych. W tej chwili robimy przegląd i analizujemy sytuację w instytutach. Chcemy także, żeby instytuty były konkurencyjne na rynku, aby nie było tak, że młodzi ludzie przychodzą na rok czy na dwa i później są podkupywani przez duże firmy, które są im w stanie zaproponować dużo większe pieniądze. Jednak chciałam podkreślić, że w ramach KPO nie można finansować wynagrodzeń, a więc w tym przypadku KPO, niestety, ale nie może znaleźć zastosowania.

Jeszcze odniosę się do sprawy bezpieczeństwa żywnościowego, bo kilka osób też podnosiło tę kwestię. Absolutnie nie dążymy do tego, żeby w jakikolwiek sposób negatywnie podchodzić do gospodarstw towarowych i nic takiego ze strony naszego resortu się nie pojawiało. My też sobie zdajemy sprawę z tego, że jeżeli wymogi, które będą dotyczyły rolnictwa europejskiego, będą zbyt wyśrubowane, to po prostu rolnictwo europejskie przestanie być konkurencyjne i w efekcie, zamiast korzystać z żywności lepszej jakości, która będzie spełniała czy to wymagania ekologiczne, czy też inne, zostaniemy po prostu zalani importem z innych państw. A więc to absolutnie nie jest rozwiązanie i my też podkreślamy na forum unijnym, że wymagania, które dotyczą poszczególnych strategii, muszą przede wszystkim być dopasowane do obecnej sytuacji rynkowej. Muszą też brać pod uwagę przede wszystkim kwestie bezpieczeństwa żywnościowego i konkurencyjności europejskiego rolnictwa.

Jeżeli chodzi o kwestię drobiarzy i sytuację w powiecie żuromińskim – pan poseł prosił o odpowiedź. Otóż zespół kryzysowy został już powołany, a odszkodowania także będą wypłacone. Jednak podstawową kwestią, którą będziemy sprawdzać, będzie sprawa stosowania bioasekuracji.

Jeżeli chodzi o kolejne postulaty, które przekazał pan poseł Gwiazdowski, to poprosiłabym o przesłanie do nas konkretnych rozwiązań, które… O, przepraszam, pani dyrektor mi mówi, że już dostaliśmy, a więc bardzo dziękuję.

Jeżeli chodzi o walkę z wykluczeniem transportowym, to przede wszystkim chciałam podkreślić, że w tym celu bardzo dużo środków krajowych zostało już zaangażowanych. Przecież został uruchomiony fundusz rozwoju przewozów autobusowych, z którego mogą korzystać samorządy, aby właśnie uruchamiać połączenia, które zostały zlikwi-

dowane. To jest dopłata, o ile dobrze pamiętam, 3 zł do wozokilometra. Z tego co wiem, już wiele samorządów skorzystało z tej możliwości, ale może właśnie warto, żebyście też państwo posłowie zachęcali do tego, będąc w terenie. Pamiętam, że w pierwszym naborze zainteresowanie nie spełniło oczekiwań. W kolejnych naborach zainteresowanie było dużo większe, ale myślę, że warto o tym mówić i warto podkreślać rozwiązania, które już funkcjonują.

Jeszcze odnośnie do wykluczenia komunikacyjnego – przecież uruchomiliśmy taki program, jak Kolej+, czyli właśnie możliwość przywracania połączeń kolejowych. Naprawdę bardzo, bardzo mocno trzeba zachęcać, żeby z tego korzystać. Chyba wszyscy pamiętamy, jaka była sytuacja. Były likwidowane połączenia kolejowe, połączenia autobusowe. Zawsze podkreślam, że każdy zabrany kilometr połączeń to były zabrane szanse, szczególnie dla mieszkańców obszarów wiejskich. Cieszę się, że jest tak duże zainteresowanie tym tematem, bo ja sama pochodzę z małej miejscowości i dobrze wiem, co to znaczy, gdy jest jeden autobus lub są dwa autobusy dziennie i nie ma możliwości w żaden inny sposób po prostu dostać się do większego miasta.

Jeżeli chodzi o kwestie suszowe i kwestie zmiany przepisów, jesteśmy w stałym kontakcie z Ministerstwem Infrastruktury, do którego przeszły kompetencje związane właśnie z gospodarowaniem wodą, a także przygotowanie ustawy suszowej, więc bardzo mocno też cały czas monitujemy ten temat. Cały czas podkreślamy, jak ważne jest jak najszybsze wprowadzenie rozwiązań i dlatego chcemy też zaproponować pewne uproszczenia w zmianie ustawy o PROW.

Jeżeli chodzi o kolejną kwestię, czyli wpływ covidu na rolnictwo. Powiem tak – na pewno będziemy mogli przedstawić kompleksowe informacje, gdy sytuacja wróci do normalności, bo wtedy będziemy mogli tak naprawdę realnie ocenić, jaki jest ten wpływ. Oczywiście z tego co pamiętam, to w interpelacji przekazywaliśmy informacje dotyczące dotychczasowego okresu funkcjonowania w czasie pandemii, ale naturalnie, jeżeli jest jakaś potrzeba, żeby coś uzupełnić, to informacja zostanie uzupełniona.

Kolejna kwesta. Pani z WWF także podnosiła kwestię suszy. Tak, jak powiedziałam wcześniej – my bardzo, bardzo poważnie zwracamy uwagę na ten problem. Nie chciałabym już wchodzić w dyskusję o dużych inwestycjach, bo państwa przedstawiciel też był na przedświątecznym posiedzeniu zespołu do spraw kaskadyzacji dolnej Wisły. Niestety, nie zabrał głosu, mimo że Wody Polskie przedstawiły bardzo konkretny plan działania. Przedstawiały także, jak to wygląda ze strony środowiskowej. Oczywiście informacje też są dostępne i wiem, że państwo jesteście w stałym kontakcie z Wodami Polskimi w tym temacie.

Jeżeli chodzi o wspieranie inwestycji retencyjnych, to chcemy przede wszystkim we współpracy z samorządami województw stworzyć listę proponowanych inwestycji retencyjnych. Wychodzimy do samorządów. Chcemy, żeby samorządy bardzo mocno zaangażowały się w te działania i zresztą cały czas widzimy bardzo duże zainteresowanie w tym zakresie.

Wydaje mi się, że to chyba tyle z mojej strony. Jeżeli nie odpowiedziałam na jakieś pytania, to odpowiedź przekażemy na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję pani minister za bardzo poważne podejście do zgłoszonych pytań i odpowiedzi na wszystkie pytania.

Teraz oddam głos panu ministrowi Budzie, ale zanim oddam głos, to chciałbym powtórzyć, bo przez moment pana ministra nie było. Padła propozycja pana posła Sachajki, żeby ministerstwo podeszło do przekazania informacji Polakom, nam wszystkich i pokazało, jakie środki idą tak naprawdę na obszary wiejskie. Mamy na myśli inwestycje drogowe, jak również inwestycje dotyczące szkół, termomodernizacji szkół. Pan minister o tym powiedział, ale gdyby się ministerstwo pokusiło i policzyło, to myślę, że byłby to szerszy obraz środków, które będą skierowane na obszary wiejskie. To nie tylko te 10%, bo jak wynika z tego, co pan minister już powiedział i co powiedziała pani minister Gembicka, środki są o wiele większe, tylko może trzeba je po prostu policzyć i pokazać społeczeństwu.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za debatę, bo debata po prostu przybliża zagadnienia rolnictwa i obszarów wiejskich...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, jednak w porównaniu do pani minister Gembickiej jest pan za cichy.

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Przepraszam. Być może teraz będzie lepiej.

Szanowni państwo, w każdym razie bardzo dziękuję za dzisiejsze posiedzenie Komisji. Bardzo chętnie podjąłbym się takiego wyzwania – przeliczenia dokładnie wszystkich komponentów, które są w KPO i przekładają się na obszary wiejskie, tylko jest jedna niewiadoma, którą ciężko zastąpić chociażby jakąś daną statystyczną. Rzecz w tym, że jak mówimy chociażby o transformacji energetycznej, modernizacji szkół, budowie żłobków – to będą to elementy rozstrzygane w konkursach. Teraz jest pytanie: jaki procent i skalę rozstrzygnięć co do tych rzeczy, które pójdą potencjalnie na tereny rolnicze czy tereny wiejskie, należy uwzględnić?

Podsumowując – zapewne tak będzie, że to będzie bardzo duży procent i co do tego nie ma wątpliwości, ale jaką wartość przyjąć z punktu widzenia rozstrzygnięcia konkursowego? Ciężko byłoby mi to ocenić, bo myśmy taką próbę podejmowali, ale wszystkie konkursy dotyczące i autobusów, i termomodernizacji, i modernizacji szkół, budowy przedszkoli – to wszystko będzie dotyczyło rozstrzygnięć konkursowych. Jestem przekonany, że potrzeby na terenach wiejskich są bardzo duże i konkursy oczywiście będą w dużej mierze pozytywnie rozstrzygane na rzecz małych miejscowości, ale ciężko byłoby po prostu przyjąć jakiś procent. Zatem dlatego mówimy o tym, co konkretnie jest kierowane i nie może trafić do miast, tylko na tereny wiejskie. Są to te elementy, które pani minister wskazywała, a reszta na równych zasadach uczestniczy w konkursach. Jestem przekonany, że...

Szanowni państwo, mam inną obawę. Mam taką obawę, że w pierwszym komponencie – a mamy 1,26 mld euro – to jest kwota, która będzie wielkim wyzwaniem, żeby ją wydatkować i zainwestować do sierpnia 2026 r. Jak sobie zdamy sprawę z tego, jakie to są kwoty, to musimy poważnie podejść do systemu wdrażania i bardzo mocno monitorować ten proces, bo 667 mln na retencję to wydaje się mało...

Głos z sali:

Było cicho, cicho, a teraz minister zniknął.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mamy problem. Bardzo proszę sekretariat, żeby spróbował skontaktować się z ministerstwem.

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Szanowni państwo, czy mnie widać? Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już teraz tak. Witamy po raz kolejny.

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Przepraszam za tę przerwę.

W każdym razie, jak widzimy kwoty w milionach euro, to wszyscy powinniśmy się skupić, żeby zaproponować taki system wdrażania i wydatkowania środków, aby ostatecznie doprowadzić do skutecznego ich zainwestowania. Proszę pamiętać, że równolegle startujemy ze Wspólną Polityką Rolną, z całą perspektywą z polityki spójności plus dodatkowo z Krajowym Planem Odbudowy, czyli można powiedzieć, że kumulują się nam trzy źródła finansowania – oprócz krajowego – które będą dostępne dla rolnictwa i terenów wiejskich. Gdybyśmy to finansowanie przeliczyli na kwoty, to takich środków na rolnictwo i tereny wiejskie w historii po prostu nie było.

Musimy uwzględnić tę okoliczność i nie podejść do sprawy sztampowo, tylko naprawdę zorganizować system wdrażania, podobny mniej więcej jak w systemie szczepień, czyli zastosować ekstraordynaryjne działania, ekstraordynaryjne możliwości ich wprowadza-

nia za pośrednictwem instytucji, które podlegają ministrowi rolnictwa. A więc zakładam, że mniej więcej pod koniec maja pojawimy się z ustawą wdrożeniową i to będzie moment, w którym będziemy pokazywali system wdrożeniowy. Bardzo liczę na to, że wspólnie wypracujemy system w komponencie rolniczym, żeby udało się te środki po prostu zainwestować, bo to jest ogromne wyzwanie. Będą potrzebne wszystkie ręce na pokładzie, żeby inwestycje rozpocząć, rozstrzygnąć konkursy, zakończyć do sierpnia 2026 r. i rozliczyć do końca 2026 r., mając na względzie właśnie WPR, PROW, mając na względzie POIiŚ i całą politykę spójności jednocześnie. Jednocześnie. Jest to wielkie wyzwanie przed nami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Myślę, że i pan, i my wszyscy, szczególnie siedzący na posiedzeniu Komisji rolnictwa wiemy, że przez wiele lat albo dekad Polska powiatowa, Polska wiejska była zaniedbywana. Myślę, że jest czas na to, aby ją odbudować, żebyśmy Polskę powiatową, którą przez wiele lat zwijano, właśnie dobrze rozwinęli i pozwolili jej się rozbudowywać.

Myślę, że jest szansa – bo pan mówił o tym, że będą konkursy na termomodernizację itd., na inwestycje na obszarach wiejskich – więc można postawić takie warunki, żeby preferowana była właśnie Polska powiatowa. Polska, która tak, jak powiedziałem, była zwijana. Można dać punkty od zasobności czy punkty od liczby osób. Wie pan, że można tak wyregulować, żeby rozwój Polski był równomierny, a nie tak, jak to było prowadzone przez wiele lat i pięknie się nazywało „rozwój dyfuzyjno-polaryzacyjny”. Wiemy, drodzy państwo, o co chodzi – tylko wielkie aglomeracje się rozwijały, a nie Polska powiatowa.

Bardzo dziękuję państwu ministrom, szczególnie panu ministrowi Budzie, bo pan minister już kończy z nami spotkanie. Pani minister zostanie jeszcze z nami w trakcie następnego punktu. Dziękuję państwu za naprawdę merytoryczną dyskusję – zwracam się do wszystkich państwa, którzy zabierali głos. Dziękuję również, jeszcze raz, państwu ministrom za odpowiedzi.

Zamykam dyskusję w ramach pierwszego punktu.

Szanowni państwo. Przechodzimy do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego. Marszałek Sejmu w dniu 12 kwietnia br. skierowała rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1072, do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania.

Proponuję, żeby Komisja przyjęła uchwałę o przeprowadzeniu pierwszego czytania projektu z druku nr 1072 w dniu dzisiejszym, czyli w terminie krótszym, niż przewiduje to art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub Komisja postanowią inaczej. Czy jest sprzeciw do takiego sposobu procedowania?

Nie słyszę sprzeciwu ani na sali, ani nie widzę też, żeby ktoś zdalnie wyrażał sprzeciw. Uznaję, że Komisja wyraża zgodę na przystąpienie do pierwszego czytania projektu z druku nr 1072 w terminie krótszym, niż przewiduje art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Zatem przystępujemy do pierwszego czytania.

Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką firmę reprezentują. Znając sytuację, z doświadczenia wiem, że takich osób nie ma i nie widzę, żeby się ktokolwiek zgłosił.

Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, panią minister Annę Gembicką, o przedstawienie uzasadnienia do projektu. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt ustawy przewiduje wprowadzenie szeregu rozwiązań, usprawniających proces wydatkowania środków finansowych w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz w ramach Programu Rozwoju Obsza-

rów Wiejskich. Jednym z podstawowych rozwiązań, proponowanych w przedstawionym projekcie, jest dostosowanie przepisów krajowych do zmian dokonanych rozporządzeniem wykonawczym Komisji Europejskiej 2021/540 z dnia 26 marca 2021 r., zmieniającym rozporządzenie wykonawcze nr 809/2014.

Zgodnie z rozporządzeniem, od 2020 r. zostają usunięte przepisy, ustalające ostateczny termin składania wniosku o przyznanie płatności bezpośrednich i niektórych działań w ramach PROW oraz przepisy określające ostateczny termin składania zmian do wniosku. To właśnie państwa członkowskie mają teraz ustalać te terminy. W związku z tym projekt ustawy, mającej na celu zmianę ustawy o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego, zawiera niezbędne przepisy dotyczące ustalenia ostatecznego terminu dokonywania zmian we wniosku. Proponuje się, aby to był tak, jak dotychczas, 31 maja danego roku.

Nie ma natomiast konieczności wprowadzania projektem przepisów określających termin składania samego wniosku, gdyż on jest już zawarty w obowiązującej ustawie. Zgodnie z ustawą, wnioski składa się od 15 marca do 15 maja. Jednocześnie w projekcie przewidziano też delegację dla Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która umożliwia przedłużenie terminu składania wniosków w przypadku wystąpienia okoliczności, które uniemożliwiają rolnikom złożenie wniosku w terminie. Są to takie okoliczności jak powódź, susza czy przymrozki.

Projekt ustawy wdraża też szereg innych rozwiązań korzystnych dla rolników, które będą skutkować uproszczeniem i unowocześnieniem obecnych procedur. Jest to m.in. uwzględnienie możliwości wykorzystywania w postępowaniach administracyjnych zdjęć wykonanych i przesłanych przez stronę z wykorzystaniem aplikacji udostępnionej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w tym tzw. zdjęć geotagowanych. Analogiczne rozwiązanie zaproponowano w ustawach o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach PROW na lata 2007-2013 oraz PROW 2014-2020.

Kolejną zmianą jest dodanie przepisu umożliwiającego ogłoszenie w drodze obwieszczenia listy odmian konopi włóknistych, które nie kwalifikują się do przyznania płatności bezpośrednich. To miałoby zastosowanie w przypadku przekroczenia dopuszczalnej zawartości THC dla konopi włóknistych.

Kolejną zmianą jest wyłączenie ze stosowania przepisu, wprowadzonego tzw. ustawą covidową, przewidującego przywracanie terminu w przypadku wniosków o przyznanie płatności bezpośredniej w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Przedmiotowa zmiana ma na celu usprawnienie obsługi wniosków o wsparcie bezpośrednie.

W ustawie o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności przewidziano rozwiązania, które umożliwiają prezesowi ARiMR nieodpłatne udostępnianie danych przestrzennych, pochodzących z systemu identyfikacji działek rolnych oraz zintegrowanego systemu kontroli. Dane będą mogły być udostępniane dla celów naukowo-badawczych, środowiskowych oraz statystycznych.

Kolejne zmiany dotyczą ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach PROW. Oprócz zmiany dotyczącej uwzględniania w postępowaniu zdjęć wykonanych za pomocą aplikacji udostępnionej przez ARiMR, przewidziane jest też uproszczenie trybu składania przez partnerów KSOW (*Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich – red.*) wniosków o wybór operacji oraz innych dokumentów w postępowaniach przez wprowadzenie obok formy pisemnej możliwości składania wniosków i innych dokumentów drogą elektroniczną.

Kolejna zmiana dotyczy uchylania przepisów wyłączających możliwość przywracania terminów dla działań w ramach PROW. Przepisy na obecnym etapie wdrażania programu utrudniają zarządzanie środkami finansowymi PROW z uwagi na trwający stan epidemii i niedające się przewidzieć jego zakończenie. Jednocześnie określono termin wystarczający na uzupełnienie przez wnioskodawców dokumentów niezbędnych do przyznania pomocy.

Ponadto w celu usprawnienia procesu rozpatrywania wniosków o przyznanie pomocy w ramach PROW, proponuje się też uwzględnienie przepisów przejściowych tak, aby zapewnić okres niezbędny do należytego przygotowania się podmiotów uprawnionych do otrzymania pomocy.

Proponuje się wejście w życie przepisów z dniem następującym po dniu ogłoszenia aktu prawnego, z wyjątkiem art. 2, dotyczącego udostępniania danych przestrzennych oraz zintegrowanego systemu kontroli dla celów naukowo-badawczych, środowiskowych i statystycznych. Ten przepis wchodzi w życie z dniem 12 czerwca 2021 r. ze względu na konieczność realizacji obowiązku informacyjnego, zawartego w przepisach o RODO.

Chciałabym podkreślić, że przepisy unijne, które wpłynęły na podjęcie prac legislacyjnych, zostały opublikowane dopiero 29 marca br., dlatego niestety, nie mogliśmy skierować projektu do prac parlamentarnych we wcześniejszym terminie. Biorąc pod uwagę to, że z powyższych przepisów rolnicy powinni skorzystać jeszcze w tym roku, czyli w ramach trwającej kampanii składania wniosków, konieczne jest pilne procedowanie projektu. Ponadto w związku z tym, że projekt ustawy zawiera przepisy dotyczące ustalenia ostatecznego terminu dokonywania zmian we wnioskach o przyznanie płatności bezpośredniej w ramach trwającej kampanii, ustawa powinna wejść w życie przed terminem 21 maja.

Dlatego bardzo chciałabym podziękować szanownej Komisji za szybkie podjęcie prac nad przedłożonym projektem. Jednocześnie zwracam się z prośbą o pilne przyjęcie przedłożonego projektu, aby te regulacje mogły wejść w życie w proponowanym terminie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Myślę, że pani wie o tym, iż Komisja zawsze jest gotowa do szybkiej pracy. Jeżeli jest tylko taka potrzeba, to jesteśmy zawsze gotowi.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister. To jest bardzo ważne, że pani wyjaśniła powody tak późnego złożenia projektu, wynikające nie z naszej winy, tylko z opieszałości Komisji Europejskiej. Cieszę się, że w projekcie jest bardzo dużo ułatwień, czyli proponowanych rozwiązań technicznych, które dawno powinny wejść w życie.

Najbardziej martwię się o art. 1 ust. 3, czyli ten dotyczący konopi siewnych i listy odmian konopi siewnych, które będą dopuszczone do dopłat bezpośrednich. To jest bardzo niebezpieczny artykuł. Szanowni państwo, z konopi siewnych możemy mieć – nie wiem, ale szacuje się, że jeśli uwolnilibyśmy te dwie rośliny, konopie siewne i konopie medyczne, to byłoby nawet 2% PKB do naszego budżetu. Są to gigantyczne pieniądze. Nawet jeżeli to będzie 1%, to są bardzo wielkie pieniądze i ogromna szansa dla naszego przetwórstwa i dla rolników.

Problem robi się w związku z odmianą Finola. Rolnicy są przerażeni tym, że odmiana nie będzie mogła być brana pod uwagę do różnego rodzaju projektów. Zagrożenie, jakie już w tej chwili by było, jeżeli rolnicy nie mogliby w tym roku uprawiać odmiany Finola, to jest to, że wypadają z programów rolno-środowiskowych. Odmiana jest nie do zastąpienia przez inną, bo to jest mała odmiana, którą można uprawiać, zbierać przy pomocy dostępnego sprzętu. Jeżeli to będzie jakakolwiek inna odmiana, to musi być bardzo specjalistyczny sprzęt i wielu rolników, tak jak mówię, nie będzie mogło się do tego dostosować.

Dlatego rozmawialiśmy na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw biogospodarki oraz innowacyjności o podwyższeniu poziomu THC. W tym momencie kieruję pytanie do pani minister: dlaczego Włosi mają poziom THC na poziomie 0,3% THC, a my mamy 0,2% THC? Jest to bardzo duże ograniczenie.

Kolejne moje pytanie w związku z omawianym punktem – czy odmiana Finola jest dostępna do dopłat do uprawy na Słowacji, na Węgrzech czy we Włoszech? Dlaczego my się jej pozbywamy, a inni korzystają z możliwości uprawy tej rośliny? Jaki poziom produkcji rośliny był w ub.r.? Ile procent z upraw stanowiła Finola? Ja sam również uprawiałem Finolę właśnie z tego powodu, że ona jest możliwa do uprawy w małych gospodarstwach, które nie mają specjalistycznego sprzętu.

Prosiłbym panią minister – jeśli nie o usunięcie ust. 3, to przynajmniej o to, aby on wszedł w życie w kolejnym roku, żeby rolnicy mogli się dostosować. Rzecz w tym, żeby były okresy przejściowe dla rolników, którzy już mają programy rolno-środowiskowe z wykorzystaniem tej rośliny. Gdyby rolnicy musieli zerwać program rolno-środowiskowy, to po prostu będą dla nich gigantyczne straty, a dla niektórych to oznacza wprost bankructwo. Dlatego ust. 3 jest wyjątkowo niebezpieczny. Ale jak mówię, jeżeli podwyższylibyśmy poziom THC do 0,3%, to już nie mamy problemu z odmianą Finola.

Rolnicy zwracają również uwagę na to, że próby są pobierane niezgodnie z obowiązującymi przepisami, bo są określone terminy na pobieranie prób, a później jest cała procedura badania. Ile było takich prób, w oparciu o które agencja stwierdziła, że są przekroczenia norm? Pobieranie prób i badania są bardzo kwestionowane przez rolników. A tak, jak mówię, jest możliwy potencjał tej rośliny dla rozwoju rolników, rozwoju przedsiębiorców oraz właśnie wpływu na polski budżet.

W związku z tym prosiłbym, aby ust. 3 albo wykasować, albo zrobić inny termin wejścia w życie.

Szanowni państwo, w każdym sklepie możemy kupić całe mnóstwo produktów, które zawierają konopie siewne. To są czekolady, to są wszystkie produkty spożywcze, nie wspominając o suplementach, o olejkach CBD. Jesteśmy dużym producentem, tylko te produkty są sprowadzane z Czech. Dlaczego nie mają być wytwarzane w oparciu o polskie produkty i dlaczego sprowadzamy ogromne ilości CBD ze Stanów Zjednoczonych i z Kanady, dlaczego nie produkujemy w oparciu o nasze rośliny?

Ten przepis zablokuje oraz zaburzy zaufanie do państwa, że chcemy promować rynek konopi siewnych, bardzo perspektywiczny rynek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. W sumie chciałam dołączyć się do głosu posła Sachajki, jeśli chodzi o konopie włókniste. Polska ustawa przewiduje dzisiaj 0,2%, co jest bardzo restrykcyjne i podcina możliwość uzyskania dopłat polskim rolnikom. W rozporządzeniu unijnym było do tej pory, że dopłaty są do roślin o zawartości THC do 0,2%, a z kolei w październiku Parlament Europejski zwiększył poziom do 0,3%, przy czym jeszcze Rada musi to zatwierdzić. Dlatego chciałam dopytać, czy ministerstwo rolnictwa planuje zwiększyć dopuszczalny poziom THC do 0,3%, zgodnie z poprawką Parlamentu Europejskiego?

Dziś, niestety, nasi rolnicy są w gorszej sytuacji przez restrykcyjną ustawę, która ucina ich przy 0,2% THC i są pozbawieni dopłat np. w przypadku Finoli, o czym wspomniał poseł Sachajko. Czy poprawka Parlamentu Europejskiego zostanie uwzględniona? Czy wrócą dopłaty do Finoli? Czy państwo są otwarci na podniesienie poziomu THC ustawowo, zgodnie właśnie z poprawką Parlamentu Europejskiego?

Przemysł konopi włóknistych naprawdę dynamicznie się rozwija. To są rozwiązania ekologiczne dotyczące także materiałów, różnych komponentów i szkoda byłoby z powodu tak restrykcyjnego prawa blokować tę gałąź rolnictwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeżeli pan poseł Piotr Borys również będzie mówił o konopiach siewnych, to myślę, że będzie nowe ugrupowanie w naszym Sejmie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Borys (KO):

Mógłbym dużo o tym powiedzieć. Żartuję oczywiście.

Naturalnie ustawa jest ważna. Szkoda, że jest na ostatnią chwilę, ale musimy ją przyjąć. Projekt ma charakter w dużej części techniczny i faktycznie normuje terminy składania wniosków. Jeszcze gwoli uzupełnienia, bo to znalazło się w uzasadnieniu, ale żeby też być precyzyjnym, bo pani minister jakby nie do końca o tym powiedziała. Otóż

istotą regulacji terminów – i wejścia w życie terminów obecnie plus możliwość odraczania terminów – jest też kwestia epidemiologiczna i covidowa. Ma to również ważny charakter w sensie możliwości przesunięcia terminu, także ze względu na sytuację epidemiologiczną. Nie wszyscy są w stanie, być może z przyczyn obiektywnych, złożyć wnioski w terminie. Część osób choruje i taka jest rzeczywistość. Dobrze, że przedstawione zapisy dają także możliwość odroczenia terminów czy uwzględnienia odroczeń. To gwoli informacji, więc dziękujemy za przygotowaną ustawę.

Natomiast chcielibyśmy poznać stanowisko ze strony przedstawiciela, może ministerstwa rolnictwa, dotyczące obaw, zastrzeżeń, o których mówili moi przedmówcy, pani poseł Tracz i poseł Sachajko. Być może unormowania europejskie są jakimś wyznacznikiem, aby tak naprawdę nie hamować rozwoju sektora roślin konopnych w Polsce, a jednocześnie trzymać nad nim określoną kontrolę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Myślę, że wyczerpała się lista posłów, mówców chętnych do zabrania głosu.

Pani minister, bardzo proszę o odniesienie się do zadanych pytań i zgłoszonych uwag.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za uwagi. Chciałam podkreślić, że niestety, na forum Unii Europejskiej prace dotyczące zwiększenia norm nie zostały zakończone, czyli nadal jesteśmy związani właśnie przepisami określającymi normę na 0,2% THC. Norma dotyczy wszystkich państw UE. Oczywiście w innych państwach także pojawiają się inicjatywy, żeby tę normę podnieść. Faktycznie na forum unijnym trwają prace dotyczące przepisów na lata 2023-2027, gdzie brane jest pod uwagę zwiększenie dopuszczalnej zawartości THC w konopiach do 0,3%.

Nasze stanowisko jest takie, że opowiadamy się za wprowadzeniem proponowanej zmiany. A więc tak, jak powiedziałam – niestety, w tym momencie jesteśmy związani przepisami, które obowiązują. Podkreślę – normy na poziomie unijnym nie zostały jeszcze zwiększone, dopiero toczą się prace. Zatem od razu – w momencie, kiedy zostaną zmienione przepisy, to my też będziemy dostosowywać przepisy krajowe do zmian.

Jeżeli chodzi o kontrole przeprowadzane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, to agencja przekazała nam informację, że wszystkie kontrole są oczywiście przeprowadzane zgodnie z przepisami. Zresztą nie ma innej możliwości, żeby w jakiś inny sposób zostały przeprowadzane.

Jeżeli chodzi o kwestie jakiegoś odsunięcia w czasie tych przepisów, to niestety, także jesteśmy związani przepisami unijnymi, rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1307/2013, które określa ramy prawne dla przyznawania płatności bezpośrednich we wszystkich krajach członkowskich. Podkreślę jeszcze raz, że to dotyczy wszystkich krajów członkowskich. Rozporządzenie określa też obszary wykorzystywane do produkcji konopi – przepisy stanowią, że do dopłat kwalifikują się hektary tylko wtedy, jeżeli stosowne odmiany zawierają maksymalnie 0,2% THC.

A ponadto, zgodnie z rozporządzeniem delegowanym Komisji nr 639/2014 – jeśli drugi rok z rzędu średnia wyników dla wszystkich prób danej odmiany przekracza określoną zawartość THC, państwo członkowskie musi powiadomić Komisję o wniosku w sprawie upoważnienia do ustanawiania zakazu wprowadzenia do obrotu tej odmiany. Powiadomienie jest przesyłane zgodnie z rozporządzeniem Komisji najpóźniej do 15 stycznia w kolejnym roku składania wniosków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zapytam, czy jest jeszcze z nami pani prezes Maria Fajger? Widzę, że chyba jest. Jeżeli jest, to byśmy zapytali o kontrole, o których mówiła pani minister. Jednak nie. Widzę ikonkę, ale może pani prezes oddaliła się od komputera.

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Pani prezes chyba jest.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy jest pani prezes?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję pani minister za odpowiedź, jednakże ona nie jest zupełnie wyczerpująca. Pytałem o to, w jaki sposób we Włoszech mają 0,3% THC, a w Polsce jest 0,2%. Opieramy się wszyscy o te same dyrektywy i rozporządzenia, a we Włoszech jest 0,3%. Pytałem również, czy na Słowacji, na Węgrzech i we Włoszech odmiana Finola jest uprawiana.

Wiemy o tym, że przekroczenia nie są z winy rolnika. Chodzi o to, że to jest roślina i ona w zależności od warunków glebowych, ale również nasłonecznienia może czasami delikatnie przekroczyć poziom 0,2%. Ale wiemy, że w Czechach czy na Węgrzech nasłonecznienie jest dużo większe, już nie wspominając o Włoszech. A więc jeżeli oni jednak nie likwidują tam upraw – jak powiedziałem, najprostszych i możliwych do zrobienia przez polskich rolników – to jako Komisja rolnictwa i parlamentarzyści musimy się pochylić również nad rolnikami, którzy są w programach rolno-środowiskowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister jeszcze się odniesie do tematu.

Mam sygnał, że pani prezes jest z nami, ale są jakieś problemy techniczne i dlatego jej nie słyszymy. Myślę, że pani minister odniesie się do tych kwestii.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Szanowni państwo. Chciałam tylko podkreślić, że niezależnie od tego, czy umieścimy przepis dotyczący konopi w ustawie, to tak czy siak rolnicy nie będą mogli korzystać z dopłat, ponieważ tutaj przepisy unijne są stosowane wprost. A więc my tak naprawdę chcemy, żeby ustawa też spełniła rolę informacyjną. Chcemy, żeby rolnicy dokładnie wiedzieli, które odmiany, niestety, nie będą się kwalifikowały, a więc to jest warte podkreślenia.

Druga kwestia. Nie wiem, skąd pan poseł ma takie informacje, ale we wszystkich krajach UE obowiązują takie same wskaźniki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1072. Informuję, że nie zgłoszono wniosku przeprowadzenia wysłuchania publicznego.

Szanowni państwo. Proponuję, aby Komisja niezwłocznie przystąpiła do rozpatrzenia projektu ustawy. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Nie słyszę sprzeciwu. Zatem przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia ustawy.

Tytuł ustawy. Nie ma uwag.

Jest z nami pan legislator, którego bardzo serdecznie witamy. Oczywiście od razu mamy stałą delegację dla pana legislatora – jeżeli będą błędy legislacyjne, drobne błędy, to myślę, że Komisja wyrazi zgodę na to, żeby takie błędy legislatorzy mogli poprawić. Nie słyszę sprzeciwu, a więc, panie mecenasie, jest nasza zgoda.

Legislator z Biura Legislacyjnego Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Wracam do tytułu projektu. Czy są uwagi do tytułu projektu? Nie widzę. Jeżeli nie ma uwag, stwierdzam że Komisja rozpatrzyła tytuł.

Art. 1 zmiana pierwsza. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę pierwszą.

Zmiana druga. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę.

Zmiana trzecia. Jest uwaga. Bardzo proszę pana mecenasa.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję. Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne.

Szanowni państwo, otóż chcielibyśmy zadać pytanie wnioskodawcom i jednocześnie zwrócić państwa uwagę na jedną kwestię, która wydaje nam się dość istotna. Mamy

pewne wątpliwości. Otóż proszę zwrócić uwagę, że w dodawanym art. 8a w ust. 1 pojawia się sformułowanie „wskazując odmiany konopi". Natomiast w ust. 2 mamy już doprecyzowane, że mamy do czynienia z odmianami konopi włóknistych. W związku z tym chcielibyśmy się zapytać wnioskodawców, czy takie rozróżnienie jest czymś uzasadnione. Czy powstała ewentualnie jakaś rozbieżność natury redakcyjno-legislacyjnej? A więc de facto czy powinna być mowa o samych konopiach, czy o konopiach włóknistych?

Posiłkowaliśmy się od razu ustawą-matką i możemy zasygnalizować, że np. w art. 15 w ust. 1 pojawia się sformułowanie o konopiach włóknistych. W dwóch innych przepisach mamy z kolei przywołanie ustawy z 19 grudnia 2003 r. i tam jest mowa o konopiach uprawianych na włókno. Z kolei np. w art. 17 w ust. 2 w pkt 4 pojawia się sformułowanie... Przepraszam, to jest art. 34. Pojawia się też sformułowanie o konopiach włóknistych.

W związku z tym bardzo byśmy prosili – w związku z koniecznością zapewnienia pewnej jednolitej terminologii – o wyjaśnienie, jak należy tutaj to postrzegać. Czy to rozróżnienie jest celowe i jakie względy za tym przemawiają? A jeżeli ma to jakieś inne podłoże, np. jest to tylko kwestia redakcyjno-legislacyjna, to też bardzo byśmy prosili o zaznaczenie tego, bo być może na wniosek Komisji moglibyśmy ewentualnie pokusić się o jakieś doprecyzowanie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Chcę wyrazić swój podziw, panie mecenasie, że pan również zna się na konopiach.

Pani minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję. Wystąpiła rozbieżność natury redakcyjnej i powinno być faktycznie „konopie włókniste", a więc jak najbardziej się zgadzamy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy to wystarczy? Proszę bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, a więc podsumowując, jeżeli dobrze zrozumiałem panią minister, należałoby w dodawanym art. 8a w ust. 1 po wyrazach „wskazując odmiany konopi" dodać wyraz „włóknistych".

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak? Pani minister?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Jeżeli jest to kwestia redakcyjna, legislacyjna, to w związku z tym – za zgodą oczywiście, to wybrzmiało już z ust pani minister i za zgodą Komisji – Biuro Legislacyjne dokona takiego doprecyzowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jest bardzo widoczne kiwanie głową przez panią minister. Tak, że my również wyrażamy zgodę.

Czy są jeszcze inne uwagi do zmiany trzeciej? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana trzecia została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany czwartej? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana czwarta została rozpatrzona.

Stwierdzam, że art. 1 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi do art. 2?

Pan mecenas. Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję. Mamy tylko pytanie z prośbą o krótkie wyjaśnienie. Proszę zwrócić uwagę na dodawany art. 16a ust. 1 pkt 3 i 4. W obydwu punktach mamy to samo odesłanie. Otóż jest powiedziane w pkt 3: „obszarów, gruntów i użytków wymienionych w art. 5 ust. 2 lit. c" i dalej bez zmiany. Natomiast w pkt 4 również mamy: „upraw

rolnych, obszarów wymienionych w art. 5 ust. 2 lit. c”. De facto mamy dwa takie same odesłania w dwóch różnych miejscach. Przypuszczamy, że jest to spowodowane tym, że w pkt 4 mamy to sformułowanie: „deklarowanych przez rolnika we wniosku o przyznanie płatności”, a więc tutaj jest jakby pewne doprecyzowanie.

Natomiast chcielibyśmy tylko prosić o krótkie wyjaśnienie, czy nasz tok rozumowania jest prawidłowy i czy tutaj nie powstaną jakiekolwiek wątpliwości interpretacyjne. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani minister?

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Dziękuję. Poproszę o odpowiedź panią dyrektor Czaplę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Witamy...

Dyrektor Departamentu Płatności Obszarowych MRiRW Joanna Czapla:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przy okazji witamy panią dyrektor. Nie widzimy, ale cieszymy się, że pani dyrektor jest z nami. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Płatności Obszarowych MRiRW Joanna Czapla:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Tak, zgadzamy się z panem legislatorem. Jak najbardziej jesteśmy skłonni do…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan mecenas zrozumiał. Wiadomo, że jest zgoda. Bardzo prosimy.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Zrozumiałem tak, że po prostu nie ma wątpliwości i zapis jest prawidłowy, niebudzący jakichkolwiek kwestii interpretacyjnych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

A jednak zapytam panią dyrektor, czy o to chodziło? Bo ja jednak...

Dyrektor Departamentu Płatności Obszarowych MRiRW Joanna Czapla:

Tak. Dokładnie tak, dokładnie o to chodziło. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

OK. Dobrze. Rozumiem.

Stwierdzam, że art. 2 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 3. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że art. 3 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 4. Zmiana pierwsza. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że w art. 4 zmiana pierwsza została rozpatrzona.

Art. 4 zmiana druga. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że zmiana druga została rozpatrzona.

Zmiana trzecia. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że zmiana trzecia została rozpatrzona.

Zmiana czwarta w art. 4.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, też tylko prośba o potwierdzenie ewentualnych wątpliwości. Otóż zmiana czwarta dodaje zdanie drugie dotyczące odesłania do art. 42b ust. 1 do 3. Tylko z legislacyjnego obowiązku sygnalizujemy, szanowni państwo, że ten artykuł, do którego następuje odesłanie, a więc art. 42b, będzie miał nowe brzmienie z dniem 1 lipca 2021 r. Prosilibyśmy tylko i wyłącznie stronę rządową o potwierdzenie, że to jest intencją strony wnioskodawców. A więc de facto to ode-

słanie będzie funkcjonowało zarówno, jeżeli oczywiście ustawa, jak przypuszczam, wejdzie przed terminem 1 lipca – i będzie prawidłowo odwoływała się do art. 42b ust. 1 do 3 przed zmianą brzmienia, jak również po zmianie tego brzmienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani minister, jaka była intencja?

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Tak, dokładnie taka była intencja.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że zmiana czwarta została rozpatrzona.

Zmiana piąta. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że zmiana piąta została rozpatrzona.

Zmiana szósta. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że zmiana szósta została rozpatrzona. Art. 4 został rozpatrzony.

Art. 5. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że art. 5 został rozpatrzony.

Art. 6. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że art. 6 został rozpatrzony.

Art. 7. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że art. 7 został rozpatrzony.

Art. 8. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że art. 8 został rozpatrzony.

Proponuję przegłosowanie całości projektu ustawy. Przystępujemy do głosowania.

Może poczekamy parę minut, dosłownie dwie minutki, żeby wszyscy się zalogowali na sali i na zewnątrz, poza salą. Poseł Dolata właśnie się loguje powolnym ruchem. Już to uczynił. Myślę, że również posłowie głosujący zdalnie w tej chwili włączą laptopy. Poczekamy.

Głos z sali:

Trzeba się jeszcze raz logować?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, nie trzeba powtarzać logowania, ale poseł Dolata nie zalogował się wcześniej i dlatego musiał się zalogować.

Poseł Jan Duda (PiS):

Czujność pana przewodniczącego jest godna podziwu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Teraz przystępujemy do głosowania. Bardzo proszę, przystępujemy do przegłosowania całości projektu ustawy.

Bardzo proszę – kto jest za? Bardzo się cieszę, bo widzę naprawdę wielki entuzjazm i pozytywy dzisiejszego posiedzenia. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Jaką mamy sytuację? Pytam sekretariat. Oczywiście pytam o ilość głosowań, a nie o jakość głosowań.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Ilość głosów jest wystarczająca.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeśli ilość głosów jest wystarczająca, to dziękuję i zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 29 parlamentarzystów. Za było 28, wstrzymał się 1. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy z druku nr 1072.

Proponuję, aby Komisja wybrała posła sprawozdawcę. Proponuję panią poseł Pamułę, chociaż jej nie ma – ale prezydium słyszało, że jest zgoda pani poseł Teresy Pamuły.

Czy ktoś jest... Nie. Czy są inne propozycje? Nie widzę.

Czy jest ktoś przeciwny, żeby sprawozdawcą Komisji była pani poseł Teresa Pamuła? Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja wybrała na posła sprawozdawcę panią poseł Teresę Pamułę.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam obrady. Informuję, że protokół jak zwykle będzie do wglądu w sekretariacie. Bardzo dziękuję państwu za bardzo merytoryczną i dobrą dyskusję.